PT. Bibljoteka Jagiellońska

Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata:
miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł.
Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 2 września 1936 r. Nr. 244

Niesłabnące zainteresowanie prasy wizytą gen. Rydza-Śmigłego

Londyn, 1. 9. (Tel. wł. K.) Prasa angielska podaje obszerne sprawozdania z pobytu gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu. „Times" stwierdza, że lista osób, z którymi się gen. Rydz-Śmigły widział, wskazuje na doniosłość wizyty. Dziennik podkreśla ton niezwykłej serdeczności i poszanowania w przemówieniu min. Daladiera w czasie śniadania. Wedle „Timesa" nie ulega wątpliwości, że wizyta ta posiada nie tylko wojskowe, ale także polityczne znaczenie, nie jest również pozbawiona znaczenia gospodarczego.

Niedawna wizyta gen. Gamelin w Warszawie niewątpliwie przyczyniła się do usunięcia pewnego chłodu, jaki zapanował w stosunkach francusko-polskich. Opinja francuska w Paryżu wyraża nadzieję na jeszcze ściślejsze porozumienie w wyniku rozmów gen. Rydza-Śmigłego. Nie oznacza to jednak konieczności zawarcia dalszych sztywnych układów, lecz jedynie wprowadzenie nowego ducha w zastosowaniu układów już istniejących.

„Times" podkreśla, iż rząd francuski, aczkolwiek wzmacnia swoje związki z Polską, jednak zdecydowany jest nie zaniedbać żadnej sposobności, aby doprowadzić do poprawy stosunków z Niemcami, mimo, iż widoki tej poprawy nie są obecnie w tym zakresie wielkie.

Nowy Jork, 1. 9. (PAT) Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wizycie gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu, komentując ją jako doniosły element w układzie sił politycznych Europy.

Paryż, 1. 9. (Tel. wł. K.) Wszystkie dzienniki zamieszczają na naczelnych miejscach wyczerpujące opisy przebiegu wczorajszych uroczystości, związanych z pobytem naczelnego wodza polskich sił zbrojnych we Francji, podkreślając serdeczny charakter przyjęcia, zgotowanego gen. Śmigłemu-Rydzowi zarówno w Paryżu, jak i w Reims. Te artykuły sprawozdawcze zaopatrzone są w szereg fotografij, ilustrujących złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz rozmowę gen. Śmigłego-Rydza z ministrem obrony narodowej Daladier i marszałkiem Petain, jak również powitanie gen. Śmigłego-Rydza w Reims przez ministra lotnictwa Cota.

Dowodem wielkiego zainteresowania wizytą jest m. in. fakt, że „Excelsior" poświęca gen. Śmigłemu-Rydzowi dwie strony fotografij.

„Oeuvre Nouvelle", uwypuklając żywotność stosunków polsko-francuskich, pisze, iż zobowiązują one Francję, podobnie jak i Polskę. Francja ze swą słabą gęstością zaludnienia i słabym przyrostem ludności, nie może do trzymać kroku Niemcom w ich zbrojeniach. Dlatego potrzebne jest jej oparcie o Polskę, która ze swymi 35 miljonami ludności i silnym przyrostem naturalnym przynosi Francji niezbędny element. Gdyby Francja nie miała silnego poparcia swoich sojuszników, odczuwałaby brak tego koniecznego elementu. Podobnie i Polska powinna móc przeważnie liczyć na pomoc Francji.

DRUGA POWIEŚĆ „DZIENNIKA POLSKIEGO"

Równocześnie z powieścią **Józefa Bieniasza** p. t.

„WILKI WYJĄ"

rozpoczynamy **w dniu 12-go września b. r.** druk drugiej powieści, której autorem jest **młody, wybitnie utalentowany i popularny polski pisarz powieści kryminalnych**

OTTO SOYKA

„Dziennik Polski" nabył wyłączne prawo druku nowej, sensacyjnej **powieści Ottona Soyki** p. t.

„AKTA T."

Nad wyraz oryginalna powieść bardzo popularnego autora — w samem założeniu kryje nieprawdopodobną zagadkę. Rzecz dzieje się w Warszawie. Młoda sekretarka tajemniczo zamordowanego finansisty, obciążona podejrzeniami, zwraca się o ratunek do przyjaciela z lat dziecinnych.

Kim był ten przyjaciel w rzeczywistości — i jak się wziął do dzieła, jakie tajemnice chronił w swoich aktach T. — dowiadujemy się z kapitalnej, budzącej z każdym odcinkiem coraz większą emocję akcji.

Czytelnik śledzący akcję powieści **Ottona Soyki** p. t. **„AKTA T."** — pozostaje w bezustannem naprężeniu i musi z najwyższem zainteresowaniem oczekiwać z dnia na dzień na rozwiązanie fenomenalnie powikłanej zagadki.

Przypominamy zatem:

„Dziennik Polski" drukuje **od 12-go września b. r.** **RÓWNOCZEŚNIE DWIE POWIEŚCI**

Józefa Bieniasza: „WILKI WYJĄ"

Ottona Soyki: „AKTA T."

Dwie polskie ulice w Paryżu

Paryż, 1. 9. (Tel. wł. K.) Jeden z radnych Paryża p. Brunesseaux złożył w radzie miejskiej wniosek o nadanie dwu ulicom Paryża nazw upamiętniających dwa miasta polskie, a mianowicie Poznań i Kraków. W obszernej motywacji p. Brunesseaux wskazał na tradycyjne węzły przyjaźni, łączące Francję z Polską, a w szczególności Paryż, który zarówno w okresie przed wojennym, jak i podczas wojny niejednokrotnie dawał wyraz tym uczuciom, oddając hołd pamięci Szopena, Mickiewicza, Lelewela i ks. Poniatowskiego przez nazwanie ulic ich nazwiskami.

Radny p. Brunesseaux proponuje nazwanie jednej ulicą Poznańską dla uczczenia pierwszego miasta polskiego, jakie spotyka Francuz na terytorjum polskiem, a drugiej — Krakowską dla uczczenia Krakowa, polskiego sanktuarjum, miasta sztuki i historji, które, jak podkreśla, od wieków średnich było ogniskiem klasycznej kultury łacińskiej, przez co przyczyniło się do zachowania w Polsce uczucia narodowego i niezachwianej wiary w los narodu.

Nie ma wiadomości o balonach

Moskwa, 1. 9. (PAT) O godz. 3-ciej w nocy (czasu moskiewskiego) dnia 1 września nie nadeszły tu żadne wiadomości o losach balonów biorących udział w zawodach o puhar Gordon-Benneta. Balony po raz ostatni widziane były dnia 31 sierpnia o godz. 3 z rana na terytorjum Białorusi sowieckiej.

Rokowania handlowe polsko-szwajcarskie

Bern, 1. 9. (PAT). W Bernie toczą się od kilku dni rokowania handlowe polsko-szwajcarskie. Przewodniczącym delegacji szwajcarskiej jest p. Vieli, delegat szwajcarskiego departamentu ekonomicznego. Na czele delegacji polskiej stoi poseł R. P. w Bernie p. Jan Modzelewski. Zastępcą przewodniczącego jest p. Stoga, delegat M. P. H.

Rokowania obejmują sprawy clearingu polsko-szwajcarskiego, kwestje handlowe, kontyngentowe, kompensacyjne oraz taryfowo-celne.

Posiedzenie parlamentarnej grupy ludowej

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym odbyło się w gmachu Sejmu plenarne posiedzenie grupy ludowej posłów i senatorów pod przewodnictwem pos. Kielaka. Poseł Kielak zagajając posiedzenie oddał cześć pamięci śp. red. Wojciecha Stpiczyńskiego. Zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Referat poświęcony sytuacji wewnętrznej państwa wygłosił pos. Długosz. W dyskusji zabierali głos sen. Galica, Kliszcz, Jaroszewiczowa i posłowie Hyla i Jedynak, poczem wybrano zarząd główny, który ukonstytuował się w składzie następującym: prezes pos. Kielak, wiceprez. sen. Świeżak, Długosz i Hyla. Sekr. sen. Jaroszewiczowa oraz pos. Dudziński, skarbnik sen. Seroczyński. Członkami zarządu zostali sen. Galica, Kleszczyński, pos. Kociuba i Stobczyk.

Łuszczarnia w Gdyni eksportuje do Sowietów

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdyni donoszą: W dniu 30 bm. odszedł z Gdyni do Leningradu statek sowiecki „Kana" z ładunkiem 22 tys. ton ryżu łuszczonego. Ryż został łuszczony przez łuszczarnię ryżu w Gdyni, która od pewnego czasu nawiązała stosunki handlowe z Sowietami. Zaznaczyć należy, iż dotychczas Sowiety sprowadzały ryż z łuszczarni w Hamburgu, obecnie zaś, o ile transport próbny okaże się zadowalający, Sowiety nawiążą stosunki handlowe z łuszczarnią gdyńską.

Półtora miljarda dolarów na flotę wojenną

Waszyngton, 1. 9. (PAT) Amerykańska marynarka handlowa w ciągu lat 6-ciu ma wybudować 350 transportowców, które w razie wojny stałyby się okrętami pomocniczymi floty wojennej. Według informacyj Ag. Stefani, koszty budowy tych okrętów wyniosą 1/2 miljarda dolarów. Rząd weźmie w nich udział do wysokości 25%.

Irun pod gradem bomb

Behobie, 1. 9. (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi: Dziś o godz. 11 ruszyły wojska powstańcze do ataku, posuwając się nieznacznie naprzód, na wyniosłości w okolicy góry Turiarte. Pozycje rządowe w pobliżu La Puncha są bez przerwy przed miotem gwałtownego ostrzeliwania ze strony powstańców. Pocisk artylerji powstańczej upadł tuż koło posterunku francuskiego w Behobie, nie wyrządzając żadnej szkody. Nad pozycjami powstańców przeleciały 4 samoloty, obrzucając je bombami.

Irun jest w dalszym ciągu bombardowany przez samoloty powstańcze. Około południa przeleciały nad miastem 3 samoloty, zrzucając 6 bomb. Dzisiejsze ranne bombardowanie wyrządziło w mieście wielkie szkody, m. in. został zniszczony gmach, w którym mieściło się dowództwo miasta. Jak się zdaje, lotnicy powstańczy używają bomb kalibru znacznie większego niż zazwyczaj.

W godzinach porannych przejechał przez międzynarodowy most ambulans szpitalny, przewożąc do Francji chorych i rannych z Irunu.

Bayonne, 1. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem bombardowały samoloty powstańcze port w Bilbao. Większa ilość fabryk i warsztaty portowe doznały uszkodzeń.

Burgos, 1. 9. (PAT). Na froncie Suguenza wojska powstańcze odniosły poważne sukcesy, zajmując Sierra dela Pila. W Asturji 7 kolum wojsk narodowych, podążających w kierunku Trubia i Oviedo, zdołały się połączyć.

Na Majorce wojska rządowe zostały rzekomo pobite przez oddziały powstańców i wycofują się w kierunku wybrzeża.

Rabat, 1. 9. (PAT) Radjo Sewilla donosi: W Asturji powstańcy, po zbombardowaniu pozycji nieprzyjacielskich przez lotników, posunęli się o 15 km na północ w kierunku Oviedo. Również w Sierra Guadarrama posunęły się wojska narodowe o kilkanaście kilometrów.

Na odcinku Teruelu odniosły wojska powstańcze wielkie zwycięstwo nad milicją rządową. Na początku bitwy przyłączyły się liczne oddziały rządowe do powstańców, otwierając natychmiast ogień na okopy nieprzyjacielskie. W Barcelonie rozstrzelano 15 pilotów, którzy odmówili wystartowania. Po gwałtownych utarczkach pod Cangas wojska rządowe cofnęły się, zostawiając na placu boju 15 samochodów ciężarowych, 2.800 karabinów i 15 motocyklów.

CZERWONI WYMORDOWALI WSZYSTKICH ZAKŁADNIKÓW

Paryż, 1. 9. (Tel. wł. K.) Specjalny korespondent „Paris Soir" donosi z La Puncha: Wczoraj po południu zakładnicy, więzieni w forcie Guadelupa, zostali przeprowadzeni do Irunu. Postawiono ich przed sądem wojennym i wieczorem rozeszła się wiadomość, że zostali na skutek odrzucenia ultimatum przez powstańców rozstrzelani. Korespondent donosi, że na ulicach i placach Irunu rozgrywały się wstrząsające sceny. Zakładników poprzywiązywano do drzew, poczem do nich strzelano.

Waszyngton. Ambasador niemiecki odwiedził sekretarza Stanu Hulla. Według Havasa, celem wizyty było wyjaśnienie powodów przedłużenia służby wojskowej w Niemczech.

Rumunja wprowadziła służbę pracy

Bukareszt, 1. 9. (PAT) Rząd rumuński uchwalił wprowadzenie obowiązkowej służby pracy, do której zostaną pociągnięci młodzi ludzie w wieku od 18 do 21 lat.

Pogrzeb ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — s. b.) Dziś przed południem odbył się w Warszawie pogrzeb śp. posła red. Wojciecha Stpiczyńskiego.

O godz. 10-ej w kościele Karola Boromeusza odprawiono nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie była obecna rodzina zmarłego. p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie rządu, prezes NIK dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie z wicemarszałkami Senatu i Sejmu na czele, przedstawiciele władz wojskowych, komendant główny Zw. Legionistów płk. Adam Koc, delegacja Zw. Strzeleckiego, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta St. Starzyńskim na czele, liczne delegacje organizacyj i instytucyj społecznych, przyjaciele i koledzy zmarłego.

Przybyli również bardzo licznie dziennikarze: Zarząd główny Zw. Dziennikarzy R. P. z prezesem red. Ścieżyńskim na czele, członkowie zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich oraz członkowie redakcji „Kurjera Porannego".

Przed rozpoczęciem nabożeństwa p. premjer gen. Sławoj-Składkowski udekorował w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej trumnę ze zwłokami śp. red. Stpiczyńskiego krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta".

Po skończonej mszy świętej trumnę ze zwłokami śp. red. Stpiczyńskiego złożono na karawan. Wkrótce potem ruszył kondukt żałobny, kierując się w stronę cmentarza wojskowego.

Na cmentarzu wojskowym przy dźwiękach Pierwszej Brygady ustawiono trumnę ze zwłokami śp. Wojciecha Stpiczyńskiego przed otwartą mogiłą. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, przemówienia wygłosili podsekretarz stanu w ministerstwie Spraw Wewnętrznych Korsak i wicemarszałek Sejmu Schaetzel, który kreśląc sylwetkę śp. Zmarłego, powiedział w zakończeniu: Żegnając posła Wojciecha Stpiczyńskiego w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej i parlamentarnych kolegów, składam hołd żołnierskim Jego przymiotom, oddać pragnę cześć dorobkowi, który wniósł do życia nowego parlamentu Polski i dać wyraz serdecznego żalu, który z powodu Jego zgonu ogarnął nasze szeregi.

Następnie przemawiali prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński, prezes Zw. Strzeleckiego Paschalski, prezes Związku Dziennikarzy R. P. red. Ścieżyński oraz red. „Kurjera Porannego".

Po przemówieniach trumnę ze zwłokami śp. posła red. Wojciecha Stpiczyńskiego złożono do grobu. Oddziały oddały Zmarłemu honory wojskowe, a orkiestra odegrała marsza żałobnego. Mogiłę pokryły liczne wieńce.

„APOLLO" Dziś premjera najnowszej przebojowej komedji muzycznej wytwórni ameryk. „United Artist" p. t.

100 POCIECH

W głównej roli EDDIE CANTOR oraz wiośniana SALLY EILERS

Nagły wyjazd ambasadora sowieckiego z Warszawy

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — s. b.). W dniu dzisiejszym wyjechał nagle do Moskwy ambasador Sowietów w Warszawie J. Dawtjan. W czasie jego nieobecności zastępuje go charge d'affaires Mikołajew. Wyjazd ambasadora Dawtjana do Moskwy łączą z ostatniemi aresztowaniami, jakie masowo są dokonywane na terenie Sowietów.

KAWIARNIA-DANCING-BAR „RIZ" Lwów 3. Maja 12

Z dniem 1-go b. m. rozpoczynamy nowy sezon rewelacyjnym programem!

Występy: DUET CARNERRI numer śpiewno taneczny z znaną śpiewaczką koloraturową

BALET 6 GIRLS FRIDERIKA z Budapesztu i wiele innych numerów.

Codziennie Five-o-clok od 7—9. — Kolacja lub inna konsumcja 1 zł.

Od 9—10-tej codziennie koncert słynnej kapeli salonowej SCHILDHORNA, W zespole znany śpiewak H. WRÓBEL

Wrzenie w Sowietach zatacza coraz szersze kręgi

Paryż, 1. 9. (Tel. wł. K.) Prasa francuska od kilku dni podaje coraz częściej wiadomości, świadczące o poważnym fermencie politycznym w Sowietach, zarówno wśród kół partyjnych, jak i w szerokich masach, a przedewszystkiem na Ukrainie sowieckiej. Charakterystycznem jest, że wiadomości te, pierwotnie podawane w formie pogłosek, potwierdzone zostały przez agencję Havasa.

Wiadomości powyższe wykazują, że na Ukrainie wrzenie już uwidocznilo się w sposób zupełnie otwarty. Wśród sfer wojskowych i urzędniczych przeprowadzana jest na wielką skalę czystka. Specjalna komisja wojskowa wysłana została przez Jagodę, celem oczyszczenia kadr wojskowych. Aresztowano wielu komendantów pułków, sta cjonowanych na Ukrainie.

„Le Matin" donosi, że kierownicze koła sowieckie zostały głęboko poruszone odkryciem organizacji terorystycznej „Proświtów" wśród studentów, członków Komsomołu. Celem lepszej konspiracji, centrum tej organizacji znajdowało się w Woroneżu, w wyższej szkole rolniczej. Na czele organizacji stało 3-ch studentów, członków partji: Tardyj, Popow i Rosenbaum. Rozgałęzienia prowadziły do Kijowa, Charkowa i Świerdłowska oraz Gorkiego (b. Niżnij Nowgorod). W laboratorjach chemicznych szeregu szkół technicznych wykryto przygotowywane materjały wybuchowe, jak również podobno maszyny piekielne. Dotychczas miano aresztować około 50 osób, w przeważającej liczbie młodzież z kół studenckich. Sądzeni być oni mają w trybie nagłym przed sądem tajnym.

WYTWORNY PAN kupuje wełny w HURTOWNI TEKSTYLNEJ LWÓW RYNEK 30

Szkoła Muzyczna im. I. PADEREWSKIEGO

Ul. Mitkowskiego 11 (boczna Kochanowskiego), telefon 250-01, oraz ul. Zadwórzańska 47 — obejmuje całokształt wykształcenia konserwatoryjnego. — Czesne zniżone. — Ulgi kolejowe. — Dodatek sierocy. — Dodatek ekonomiczny dla dzieci urzędn. samorząd. 1134

Po wakacjach

Okres wakacyj i urlopów zakończył się. Powracamy wszyscy z wywczasów do zwykłych trosk życia codziennego. Sami jakoś ograniczymy swe potrzeby, ale poważnie zastanowić się musimy nad pokryciem wydatków, związanych z powrotem dzieci naszych do szkół: opłata za naukę, książki, zeszyty, pomoce — wszystko to razem tworzy sporą sumkę, a nie zawsze wiadomo, skąd ją wziąć. Można wygrać na Loterji... To prawda, ale niestety wielu z nas nie myślało podczas wakacyj o zaopatrzeniu się w los i niebacznie straciło tę szansę wzbycia się kłopotów.

Na szczęście nie wszystko jeszcze stracone. Można jeszcze nabyć los do czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej i próbować szczęścia. Wprawdzie trzeba będzie opłacić cenę losu także za poprzednie trzy klasy, ale za to rozstrzygnięcie przyniesie już przyszłość najbliższa. A przyszłość ta przedstawia się bardzo zachęcająco, bowiem główna wygrana wynosi miljon złotych, a obok niej są trzy wygrane po sto tysięcy, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy i t. d. — razem przeszło sześćdziesiąt jeden tysięcy wygranych na sumę dziewiętnaście miljonów trzysta osiemnaście tysięcy czterysta złotych. Wszystko to rozegrane będzie między dziewiątym, a dwudziestym ósmym września b. r.

Naturalnie ci, którzy nie przerywali gry w poprzednich klasach, opłacą tylko cenę losu jednej, mianowicie czwartej klasy.

Pamiętajmy jednak, że z nabyciem losu trzeba się spieszyć, bo ciągnienie już blisko.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI SZKOLNE w KSIĘGARNI GUBRYNOWICZ i SYN wł. A. Krawczyński LWÓW — PL. KATEDRALNY Ziecenia z prowincji uskuteczenia się odwrotną pocztą. 1145

Atak „Izwiestji" na prasę polską

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — s. b.). W ostatnim numerze moskiewski „Izwiestji" zamieszczony został napastliwy artykuł na całą prasę polską za jej stanowisko, potępiające wyrok sądu moskiewskiego, na mocy którego Zinowiew, Kamieniew i 14 ich towarzyszy zostali rozstrzelani. Atak przepuszczony przez „Izwiestja" na prasę polską utrzymany jest w niezwykle wulgarnym tonie.

Lwów, dnia 1 września 1936 r.

Sprawa Domu Narodnego

Jak już z doniesień prasowych wiadomo, w znanej fundacji lwowskiej „N a r o d n y j Dim" nastąpiła w ostatnich dniach pewna zmiana, polegająca na tem, że w miejsce dotychczasowego komisarza b. pos. Włodzimierza Baczyńskiego, władze administracyjne, jako nadzorcze, powołały administratora „Narodnoho Dimu" w osobie p. Voelpla oraz Wydział Tymczasowy złożony z dwu członków przynależnych politycznie do UNDO i jednego starorusina.

„Narodnij Dim" ma swoją bogatą historję, a w ostatnich kilkunastu latach stał się ze strony ukraińskiej przedmiotem szczególnie gwałtownej akcji o charakterze wybitnie politycznym.

Inicjatywę formalną do budowy „Narodnoho Dimu" dał jeszcze w r. 1848 paroch gr.-kat. z Rudna ks. Lew Szeszczakiwskij na posiedzeniu t. zw. „Hołownoi R u s k o i Rady". W krótki czas potem austrjackie ministerstwo oświaty przychyliło się do prośby wspomnianej Rady i zezwoliło na budowę uroczystym aktem „an die r u t h e n i s c h e Versammlung und Bevölkerung". Już w 1850 r. Główna Rada R u s k a wydała odezwę do społeczeństwa o zbiórkę pieniędzy. W 1851 r. cesarz Franciszek Józef osobiście położył kamień węgielny pod budowę Domu we Lwowie, na czele którego stanął od początku „R u s k o-Narodnyj Instytut Narodnyj Dim".

Po wojnie ukraińcy wysunęli pretensję o Narodny Dom, tłumacząc, że powstał on ofiarnością całego społeczeństwa, nie może się więc znajdować w rękach starorusinów, którzy — zdaniem ukraińców — nie reprezentują ogółu ludności ruskiej.

Trzebaby oczywiście przeprowadzić długą polemikę na ten temat i przypomnieć szereg argumentów z przeszłości, aby udowodnić, że sytuacja pod względem politycznym **n i e j e s t w tej sprawie b y n a j m n i e j jasna. Faktem jest bowiem — któremu nie przeczy nawet „Diło" — że „Narodnij Dim" powstał dzięki inicjatywie w y ł ą c z n i e ruskich organizacyj, które w żadnej formie nie podkreślały nigdy swoich tendencyj i aspiracyj ukraińskich.**

Tendencje te powstały znacznie później, bo w k i l k a d z i e s i ą t lat po powstaniu Domu Narodnego. Nie można zatem w zupełności odmawiać racji przedstawicielom tej, choćby mniejszej ilościowo, części społeczeństwa ruskiego, która pozostała wierna dawnemu swoiemu kierunkowi politycznemu. Z tego punktu widzenia problem Domu Nar. niema więc nic wspólnego z politycznem zagadnieniem, ale jest poprostu sprawą słuszności i własności.

Nie zamierzamy oczywiście rozstrzygać tu choćby teoretycznie sprawy własności Domu Narodnego, bo, jako organ opinji polskiej nie jesteśmy w stosunku do Domu Narodnego do tego powołani.

Niemniej jednak wydaje się nam koniecznem wyrażenie poglądu, ponieważ „Diło" — z okazji zmiany kierownictwa w „Domu Narodnym" — wysunęło nowe żale, tym razem pod adresem.... polskiej strony.

Oto — niezależnie od wszystkich niejasności panujących w sprawie Domu Narodnego — jest faktem, że zobowiązania tej instytucji wobec Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą 1 miljon zł. na ogólną ich sumę 2 miljonów zł.

Wydawałoby się zupełnie naturalnem, że w tej sytuacji d o b r e m p r a w e m i o b o w i ą z k i e m instytucji tej miary, co B. G. K., jest z a b e z p i e c z y ć **swoje tak olbrzymie pretensje.** Właśnie w związku z tem mianowany nowy administrator Domu Narodnego p. Voelpel ma m. inn. na celu pilnowanie gospodarki w Domu Narodnym w ten sposób, aby interesy B. G. K. nie zostały narażone na szwank.

Tymczasem „Diło" z tej prostej, oczywistej sprawy, wynikającej z powszechnie obowiązującej zasady, usiluje robić problem polityczny i podnosi pretensję o to, że na czele Domu Narodnego stanął Polak.

„Diło" prawie przemilcza ten fakt, że — obok p. Voelpla — powołani zostali dwaj mężowie zaufania U. N. D. O., co chyba nie jest dla „Diła" okolicznością obojętną.

Doprawdy, że trudno zrozumieć stanowisko „Diła", dla którego widocznie nic niema znaczenia. nawet jeden miljon zł. zobowiązań finansowych wobec B. G. K.

Stwarzanie na tem tle nowych, dalszych i już całkiem tym razem w y r a ź n i e n i e u z a s a d n i o n y c h pretensyj — nie jest szczęśliwym chwytem. Rzuca tylko znamienne światło na niepohamowaną gorączkę „Diła", które w każdym, najmniej nieraz do tego nadającym się szczególe, szuka politycznych fikcyj i chce z nich stworzyć zarzewie nowego konfliktu i nowego tematu do żalów i niezadowolenia. Nie jest to metoda właściwa w okresie normalizacji.

Z tego samego właśnie względu nie był właściwy również zarzut „Diła", że p. Voelpel jest Polakiem. Bo i cóż z tego?

Czyż nie uważa „Diło" za główną przeszkodę w unormowaniu stosunków polsko-ukraińskich te okoliczność, że ze strony niektórych sfer polskich podnosi się czasem jako pewnego rodzaju zarzut, że ktoś, kto chce zająć na naszym terenie jakąś pozycję w życiu publicznem — jest ukraińcem? Dlaczego ta forma miałaby być przestępstwem, gdy idzie o polską stronę, a na łamach „Diła" miałaby stanowić argument podnoszony do poziomu prestige'u narodowego?

Jeśli zatem normalizacja — to Polak na stanowisku administratora „Domu Narodnego", który strzeże tam do tego 1-miljonowych zobowiązań tej instytucji wobec B. K. G.; — nie może dla „Diła" stanowić **z a d n e g o kamienia obrazy. Byłoby to bowiem s p r z e c z n e z d u c h e m i i d e ą n o r m a l i z a c j i stosunków polsko-ukraińskich, której przecież organem jest również „Diło".**

M. CZ.

Idziemy do szkoły...

W prasie polskiej utarł się zwyczaj milczenia przez cały rok o sprawach szkolnictwa i oświaty a tylko raz, we wrześniu, gdy dzieci myślą: „idziemy do szkoły" — dzienniki spłacają dług pedagogiczny w formie budujących ogólników. Pismo nasze obrało inną drogę. Dwa główne zadania szkoły — uczenie i wychowywanie — omiawialiśmy na tych łamach przed paroma miesiącami. W artykule „Uczyć a nie wychowywać" („Dziennik Pol.", Nr. 87, z 26 marca br.) pisaliśmy:

System szkolny oparto u nas na podwójnej zasadzie: uczyć i wychowywać. Zasada ta ma za sobą przekonywające argumenty i dobre tradycje klasyczne. Dzisiaj jest ona wyrazem troski państwa o c a ł e g o człowieka, nietylko o jego wiedzę, lecz także o charakter, poczucie obywatelskie, kulturę woli, wyrobienie patrjotyczne etc.

Jeśli, mimo uznania dla wychowawczych aspiracyj szkoły, wypowiadaliśmy się jednak za ograniczeniem jej roli do samego nauczania, to dlatego, że system szkolny i nauczycielstwo polskie było — a poczęści jest dalej — przesiąknięte anachronicznemi ideałami XIX wieku. Płynęły stąd liczne konflikty z Kościołem, z rodziną i z opinją publiczną. Nie brak było również zatargów między wychowawcami a wychowankami na tle stosunku do religji i do idei nacjonalistycznej.

Wychowanie szkolne miało u nas pewne cechy wstecznictwa, gdyż, jak stwierdziliśmy w art. „Czy konieczna rezygnacja" — urabianie psychiki młodych pokoleń szło „w kierunku niezupełnie zgodnym z ogólną ewolucję życia polskiego i z rozwojem nowoczesnych prądów kulturalnych" („Dzien. Pol.", Nr. 91, z dn. 31 marca br.). A dalej pisaliśmy:

Rezygnacja ze zbyt rozległych ambicyj wychowawczych, dałaby nauczycielstwu, które dziś jest przeciążone obowiązkami pedagogicznemi i społecznemi, więcej czasu na własne studja i na śledzenie rozwoju wiedzy, umożliwiałoby też stosowanie w szkole nowych wyników badań specjalnych.

Czy możemy dziś powiedzieć, że sytuacja w szkolnictwie polskiem zmieniła się w przeciągu krótkiego czasu gruntownie? To nie, ale pewne zmiany są już widoczne.

Przedewszystkiem zaznacza się k o n c e n t r a c j a i d e o l o g i c z n a, pozostająca, być może, w związku z ogólną dążnością do ujednolicenia zasad, na których opiera się państwo polskie. Zarzucono (przynajmniej w teorji) metodę przeciwstawiania ideologji państwowej — nacjonalizmowi. Nawet grupa „Zrębu", zaszachowana przez skrajnie radykalne tendencje niektórych kół nauczycielskich, zmierza ku syntezie państwowo-narodowej.

Widoczne jest też pewne odprężenie między szkołą a Kościołem, co w stosunkach polskich ma specjalnie doniosłe znaczenie. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby znikła raz na zawsze wzajemna niechęć i nieufność, utrudniająca współpracę nauczycielstwa z duchowieństwem. Obustronna dobra wola mogłaby tu więcej zdziałać, niż rekryminacje i narzekania.

Szkolnictwo polskie otrzymało całkowitą autonomję, bodajże większą, niż sądownictwo. Ten napozór dodatni fakt odbił się jednak ujemnie na organizacji i charakterze naszej pracy wychowawczej i oświatowej. Szkolnictwo stało się wyspą, do której dostępu nie mają inne czynniki państwowe. W tych warunkach trudno przeprowadzić ujednolicenie nauczania i wychowania z innemi funkcjami państwa, co w epoce współczesnej jest kardynalną zasadą światopoglądu narodowego oraz techniki rządzenia. Szersza, niż dotychczas, współpraca kuratorjów szkolnych z władzami wojewódzkiemi, byłaby z wielu względów pożyteczna. Oprócz dodatnich stron społeczno-politycznych, miałaby ona dużą wagę, jako sposób odciążenia szkolnictwa od balastu obowiązków administracyjnych. Ocbecnie, pomimo niedostatecznej ilości nauczycieli, przeszło tysiąc kwalifikowanych wychowawców marnuje się, spełniając w szkolnictwie funkcje administracyjne, które możnaby bez szkody przekazać administracji politycznej. Dodajmy, iż jest rzeczą znamienną, że Episkopat polski popiera myśl scalenia władz drugiej instancji.

Rząd premjera Składkowskiego uczynił w tym kierunku pierwszy krok, dopuszczając kontrolę władz wojewódzkich nad porządkiem urzędowania (przyjmowanie interesantów, punktualność) w kuratorjach. Takie załatwienie sprawy w drodze okólnika ministerjalnego jest oczywiście nie wystarczające, ale otwiera ono drogę do dalszych reform i ogranicza swobodę nadużyć. Znamy np. fakt, że w jednem z kuratorjów biskup, przybyły w sprawach miejscowej diecezji, musiał czekać trzy godziny na „audjencję".

Podkreślone przez nas objawy korzystnych zmian napawają otuchą, że wychowanie szkolne będzie się w przyszłości rozwijało zgodnie z ogólną ewolucją życia narodowego, a więc stanie się istotną, błogosławioną częścią działalności polskiej szkoły.

* * *

Nad naszem szkolnictwem zaciążył poważnie kryzys gospodarczy. Konieczność utrzymania równowagi budżetu państwowego i zapobieżenia narastaniu deficytu spowodowała, że sumy, jakie państwo łożyć może na szkolnictwo, nie pokrywają się z rosnącemi wciąż potrzebami. Mamy w kraju niemal pół miljonowy przyrost ludności rocznie. Dochód społeczny w ciągu ubiegłego 6-lecia skurczył się, ludność zubożała i toczy silną walkę o byt, o pracę. Wszystko to musiało poważnie oddziałać na naszą dziedzinę oświatową.

Przed młodem pokoleniem, które dziś zaludnia gmachy szkół, stoją bardzo ciężkie zadania. Młodzież musi być przygotowana na trudną walkę o byt i na wielkie obowiązki wobec państwa. Młodzież ta musi być wychowana i wyszkolona w duchu bardzo praktycznym. Społeczeństwo musi też zrozumieć, że nie staje się obywatelem drugiej klasy ten, kto od zarania młodości szkoli się w kierunku praktycznym. Dawnej gonitwie za patentami na inteligencję przeciwstawić trzeba realny nakaz zawodowego, praktycznego doszkolenia się.

Im bardziej w tym właśnie kierunku pójdzie nasze szkolnictwo, im głębiej tę potrzebę zrozumie nasze społeczeństwo — tem bardziej uniknie przykrych rozczarowań i trudności w dalszem życiu młode pokolenie.

A pracy w praktycznych zawodach nie braknie. Jesteśmy bowiem w tem położeniu, że mamy przed sobą jeszcze bardzo obszerne dziedziny i bardzo liczne zawody, w których brak nowocześnie wyszkolonych fachowców. Nasza kultura rolna może ich bardzo wielu jeszcze wchłonąć, nasze rzemiosło, handel, przemysł potrzebują ludzi, rozporządzających pewną sumą ścisłej wiedzy fachowej.

Zbiega się bowiem to zadanie, czekające nasze szkolnictwo, zarazem z potrzebami młodego pokolenia, jak i z interesem państwa. Hasło „obrony Polski" i „podciągnięcia Polski wyżej" nie mieści się tylko w pomnożeniu naszego potencjału zbrojeń i narastaniu dóbr materjalnych poprzez poprawę naszych stosunków gospodarczych. W realizacji tego hasła ważną rolę odgrywa również i to, jak zostanie wychowane młode pokolenie i jakie walory ścisłej wiedzy i umiejętności do praktycznych zawodów wniesie.

Szkoła musi więc uczyć swych wychowanków praktyczności życiowej, musi wytwarzać zastępy doskonale do życia przygotowanych fachowców — a równocześnie kształtować w młodem pokoleniu wielkie ambicje państwowe, ambicje służenia idei mocnej, wielka siłą obronną rozporządzającej Polski.

Bo tylko ze stopu realnej wiedzy fachowej i hartu duchowego w służbie dla państwa, wyrość może generacja, która na swe barki weźmie trud dalszego tworzenia kultury narodowej.

INT.

JUŻ NADESZŁY



ostatnie nowości samodziałów leszczkowskich

na ubrania, płaszcze, kostjumy, szewioty, lodeny, koce, derki, bundy podróżne, kurtki, hubertusy

Zakłady „LESZCZKÓW", Skład we Lwowie, Kopernika 4

Jak będzie się odbywał ubój w rzeźniach?

Trzy rozporządzenia do ustawy o uboju zwierząt

Warszawa. 1. 9. (Tel. wl. — s. b.). W dniu 17. kwietnia br. Sejm uchwalił ustawę o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r., a zatem do tego dnia mają się ukazać wszystkie rozporządzenia wykonawcze, od których uzależnione jest wejście w życie poszczególnych przepisów ustawy.

Jak się dowiadujemy, ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach będzie wykonywana na podstawie trzech rozporządzeń, które zostały już opracowane, ostatecznie uzgodnione między zainteresowanemi ministerstwami i mają się ukazać w najbliższym czasie w „Dzienniku Ustaw".

Z dwóch rozporządzeń wykonawczych ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, jedno dotyczy uboju zwierząt gospodarskich, drugie zaś sposobów i warunków uboju rytualnego. Rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu reguluje warunki obrotu mięsem pochodzącym z uboju rytualnego.

Rozporządzenie o uboju zwierząt gospodarskich, opierając się na zasadzie stosowania ogłuszania, lub pozbawiania zwierzęcia przytomności w inny sposób przed wykrwawieniem, ustala szereg przepisów, regulujących poszczególne fazy uboju: bydło rogate oraz konie, wprowadzane do hal ubojowych winny mieć zasłonięte oczy, przed ogłuszeniem zwierzęta powinny być unieruchamiane; celem ogłuszania lub w inny sposób pozbawiania zwierząt przytomności należy stosować metody mechaniczne, lub prąd elektryczny, przytem do oprawiania zwierzęcia można przystąpić dopiero po stwierdzeniu jego śmierci. Ubój bydła rogatego, owiec, kóz, świń i koni, winien odbywać się w ten sposób, aby ogłuszanie i wykrwawienie następowały w osobnem pomieszczeniu, do którego zwierzęta wprowadzane będą w ilości, która niezwłocznie i jednocześnie może być poddana ubojowi.

Pozatem rozporządzenie to postanawia, że ogłuszanie oraz wykrwawianie zwierząt może być dokonywane jedynie przez osoby płci męskiej, w wieku conajmniej 18 lat, oraz, iż organa urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa winny nadzorować, aby przy uboju nie zadawano zwierzętom zbędnego bólu i cierpień.

Rozporządzenie o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich postanawia, iż ubój rytualny może odbywać się zasadniczo w rzeźniach samorządowych, pozatem wojewoda może wyrazić zgodę na ubój również w innych rzeźniach; jednak pod warunkiem, że ubój rytualny nie może odbywać się jednocześnie z ubojem zwykłym.

Ilość zwierząt, które mogą być poddane ubojowi rytualnemu będzie ograniczona do potrzeb tej ludności, której wyznanie zabrania spożywania innego mięsa i to w ten sposób, aby cała ilość mięsa, pochodząca z uboju rytualnego (części przednie i tylne) odpowiadała potrzebom spożycia właściwych grup ludności, oraz wywozu tego rodzaju mięsa i jego przetworów zagranicę.

Pozwolenia na ubój rytualny wydawane będą wyłącznie koncesjonowanym sprzedawcom mięsa z uboju rytualnego lub przetworów tego mięsa.

Rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z ministerm Rolnictwa i Reform Rolnych dotyczy warunków obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego.

Rozporządzenie to ustala, iż mięso pochodzące z uboju rytualnego, chociażby nie zostało następnie uznane za odpowiadające rytuałowi, jak również przetwory, zawierające mięso z uboju rytualnego, powinny być przed dopuszczeniem do obrotu handlowego odpowiednio oznakowane.

Mięso to i przetwory z niego mogą być sprzedawane wyłącznie przez firmy koncesjonowane, przytem odsprzedaż lub odstępowanie tego mięsa innym koncesjonarjuszom jest niedozwolone. W przedsiębiorstwach koncesjonowanych nie wolno dokonywać sprzedaży mięsa i przetworów innych, niż pochodzących z uboju rytualnego. Miejsca sprzedaży mięsa rytualnego i przetworów z niego mają posiadać nad wejściem na białem tle fioletowy napis o wymiarach 25X150 cm., „Sprzedaż mięsa rytualnego".

Posiadacz koncesji nie może trudnić się handlem żywca, ani handlem mięsa poza mięsem z uboju rytualnego.

Kronika telegraficzna

Ateny. Jacht króla Edwarda VIII „Nahlin" zderzył się z mostem w cieśninie Chalkis. Jach jest lekko uszkodzony.

Chamonix. 4-ch alpinistów z Genewy padło ofiarą katastrofy. Na skutek pęknięcia liny 3 poniosło śmierć, jeden ocalał.

Budapeszt. Po kilkutygodniowym pobycie w Austrji regent Horthy przybył samochodem w ub. niedzielę o g. 21ej do swej letniej rezydencji w Godollo.

Seul. Ofiarami tajfunu, który nawiedził wczoraj południową Koreę, padło 1104 zabitych, 1028 rannych i 426 zaginionych bez wieści. Szkody są bardzo znaczne.

Bruksela. Według komunikatu urzędowego, koszty utrzymania w Belgji wzrosły o 10 proc. Zwyżka cen dotyczy głównie chleba, ziemniaków i mięsa.

Oslo. Dziennik „Tidens Tegn" donosi, że rząd norweski zakomunikował posłowi francuskiemu, iż Norwegja przystępuje do projektu francuskiego o nieinterwencji.

Berlin. W dniu 30 sierpnia odbyło się w Kolonji uroczyste poświęcenie pomnika ku czci niemieckiej artylerji konnej. Uroczystość poświęcenia pomnika poprzedził apel artylerzystów niemieckich, poległych w walce z natarciem czołgów w bitwie pod Cambrai.

Głęboka religijność i służba Polsce naczelnemi hasłami harcerzy

Wilno. 1. 9. (PAT). Jak już donosiliśmy, **w dniach 25 i 26 sierpnia br. Ogólnopolski Zjazd Starszego Harcerstwa nad Naroczem obradował nad zagadnieniami gospodarczemi. w następnych dniach przystąpiono do omówienia projektów komentarza do prawa harcerskiego.**

Gorąco były omawiane zagadnienia religijne i służby Polsce. Mocno podkreślano obowiązek głębokiej religijności oraz przyczynienia się na wszelki sposób do obronności kraju i pracy dla niego.

Oficjalne zakończenie zjazdu nastąpiło w Wilnie w schronisku szkolnem, kolo Góry Świętokrzyskiej w dn. 30-o sierpnia. Tegoż dnia przed południem po wysłuchaniu Mszy św. w Ostrej Bramie przez uczestników zjazdu złożono hold sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa.

Następny zjazd odbędzie się za trzy lata w obozie harcerskim w Górach Świętokrzyskich.

Piekarze bronią się przed mechanizacją

Likwidacja pokątnych piekarń

Warszawa. 1. 9. (Tel. wl. — s. b.). Jak wiadomo rozporządzenie z r. 1934 w sprawie wyrobu mąki oraz przetworów mącznych, przewiduje przymusową mechanizację piekarń w większych miastach. Przepis mechanizacji ma wejść w życie 24 listopada.

Ponieważ rzemiosło piekarskie w obecnej chwili nie dysponuje odpowiedniemi funduszami na przeprowadzenie mechanizacji, dzień 24 listopada stanie się momentem likwidacji poważnej ilości piekarń, nie odpowiadającej wymogom przepisu wspomnianego rozporządzenia. Zagrożone organizacje piekarskie zwróciły się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zawieszenie akcji likwidacyjnej tego rozporządzenia. Sprawa znajduje się w załatwieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Opieki Społecznej. Jak się dowiadujemy, Ministerstwa Przemysłu i Handlu odniosło się przychylnie do wysuniętych postulatów piekarstwa polskiego. Obecnie sprawę tę rozpatruje Ministerstwo Opieki Społecznej.

Trocki pod ścisłym nadzorem

Berlin. 1. 9. (Tel. wl.). Z Oslo donoszą, że norweskie ministerstwo sprawiedliwości postanowiło na podstawie decyzji królewskiej całkowicie izolować Trockiego i jego żonę, pozostawiając ich pod ścisłym nadzorem.

Wydano rzekomo również postanowienia, ograniczające swobodę ruchów Trockiemu, któremu nie wolno przyjmować żadnych gości bez pozwolenia centralnego urzędu paszportowego. Jego poczta, telegramy i telefony podlegają ścisłej kontroli.

Sztokholm. 1. 9. (PAT). Aftonbladet' ogłosza oświadczenie norweskiego ministra spraw zagranicznych Kohta, według którego Z. S. R. R. w sprawie Trockiego nie przesłał do rządu norweskiego żadnej noty. Chodzi tu zapewne o ustne przedstawienie sprawy przez posła sowieckiego.

Dziennik podkreśla, że między komunikatem agencji sowieckiej Tass a oświadczeniem ministra Kohta istnieje sprzeczność.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA! — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 505.300

Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa

W ub. poniedziałek odbyło się losowanie graczy turnieju tenisowego o mistrzostwo Lwowa w konkurencji międzynarodowej. **Spodziewany udział graczy niemieckich zawiódł tak, że z graczy zagranicznych weźmie udział tylko Botez z Rumunii. Natomiast z wyjątkiem Tarłowskiego weźmą udział w turnieju wszyscy czołowi gracze polscy.**

Rozstawiono w grze pojedynczej panów: Hebda, Tłoczyński, Wittman i Botez. Spychała gra w ćwiartce Boteza, z którym spotka się w ćwierćfinale. Do bardzo ciekawych gier należeć będzie spotkanie półfinałowe Tłoczyńskiego z Wittmannem. W konkurencji panów bierze udział 28 graczy.

W grze pojedynczej pań bierze udział 16 tenisistek. Rozstawiono: Jędrzejowska Jadwiga, Neumanówna, Fryszczynowa i Orzechowska.

Składy na mecze z Łotwą i Jugosławją

Ustalony został już ostatecznie skład drużyn piłkarskich na mecze z Jugosławją i Łotwą. Do Jugosławji pojedzie drużyna w składzie nast.: Madejski (Andrzejewski), Martyna, Gałecki, Dytko, Wasiewicz, Kotlarczyk II, Piec, Szerfke, Peterek, God i Wodaż.

Jako rezerwowi jadą: Musielak i Joks.

Na mecz z Łotwą pojedzie skład następujący: Rudnicki, Tatuś, Szczepaniak, Doniec, Lesiak, Cebulak, Mika, Szwarc, Piątek, Dostal, Matjas, Miller.

Rezerwowi: Piec II. i Pawłowski.

Trędowaty zbiegł ze szpitala

Warszawa. 1. 9. (Tel. wł. — s. b.). Z Kłajpedy donoszą Niebywałe wrażenie wśród mieszkańców tamtejszych wywołała wiadomość, która rozeszła się po mieście lotem błyskawicy, że ze szpitala dla trędowatych, zbiegł chory na trąd, niejaki Maniok. Wywołało to kolosalną panikę. Narazie nie zdołano go odnaleźć.

Hotele Pragi zajęte przez sowieckich generałów i sztabowców

Berlin. 1. 9. (Tel. wl.). Amerykański publicysta Dennis zamieścił w „Berliner Tageblatt" artykul, w którym opisując swój pobyt w Z. S. R. R., szczególnie podkreśla bliskie stosunki wojskowe Sowietów z Czechosłowacją.

Nieliczni z pośród Amerykanów i Anglików — pisze Donnis — zdają sobie sprawę, jak blisko centrum zachodniej Europy sięga wojskowa linja Z. S. R. R. W rzeczywistości linja ta przebiega przez zachodnia Czechosłowację o 150 mil od Berlina.

Amerykanin opowiada, w dalszym **ciągu, że portjerzy hotelowi w Pradze** oświadczyli, że w czasie czechosłowackich manewrów były w Pradze wszystkie większe hotele zajęte przez sowieckich generałów i oficerów sztabowych. Zastanawiającem jest również, że na te opracowane wspólnie z sowieckim sprzymierzeńcem manewry, nie został zaproszony wojskowy attache Stanów Zjednoczonych. Incydent ten jest zupełnie zrozumiały, biorąc pod uwagę przymierze Z. S. R. R. z Czechosłowacją.

Dennis przypomina również dementi uczynione w angielskiej Izbie Gmin, **na podstawie oficjalnego oświadczenia** czechosłowackiego premjera, w którem zaprzeczono, jakoby w armji czechosłowackiej współpracowała większa ilość sowieckich oficerów.

Amerykański publicysta zwraca również uwagę na olbrzymie zbrojenia Sowietów, które mają tę wyższość, że ofensywę przeciwko socjalnemu ustrojowi innych państw będą mogły prowadzić w czasie dla siebie dogodnym, podczas gdy zagrożone kraje stosują jedynie bierną defenzywę, a nawet przeciwko wpływom teoretycznego komunizmu **bronią się jedynie powierzchownie.**

NAJWIĘKSZY WYBÓR APARATÓW FOTOGR. ZNAJDZIESZ WE FIRMIE FOTO-RADJO-PALACE L..ÓW, PLAC MARJACKI 9 (Gmach Sprechera)

Elita Francji na przyjęciu na cześć generała Śmigłego-Rydza

Wzruszające przemówienie ministra Obrony Narodowej

Paryż. 1.8. (Tel. wł.). Minister obrony narod. Daladier wydał wczoraj śniadanie na cześć Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza. W chwili przybycia gen. Śmigłego Rydza pluton gwardji republikańskiej oddał mu honory wojskowe.

W śniadaniu wzięli udział ze strony polskiej ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz, gen. Stachiewicz, szef sztabu głównego, oraz oficerowie świty gen. Śmigłego-Rydza. Ze strony francuskiej obecni byli: premjer Blum, minister spraw zagr. Delbos, minister marynarki Gasnier du Parc, minister lotnictwa Cot, podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Vienot, marszałek Petain, gen. Gamelin, sztabu generalnego gen. Colson, gen. Pretelat, członek najwyższej rady wojennej, gen. Pujo.

W wygłoszonem podczas śniadania przemówieniu min. Daladier oświadczył m. in.:

„PANIE GENERALE! JESTEM DUMNY, MOGĄC POWITAĆ W IMIENIU ARMJI FRANCUSKIEJ W PAŃSKIEJ OSOBIE WODZA NACZELNEGO ARMJI POLSKIEJ. Z CHWILĄ, GDY PRZEKROCZYŁ PAN NASZĄ GRANICĘ, DO SERCA PANA PRZEMÓWIŁA NASZA OJCZYZNA. ZNĄ ONA PAŃSKĄ NIEGASNĄCĄ WIARĘ W LOSY POLSKIE, ZNA PAŃSKĄ WIEDZĘ WOJSKOWĄ I BOHATERSTWO, KTÓREM W NAJTRUDNIEJSZYCH GODZINACH UMIAŁ PAN SZAFOWAĆ DLA SWEGO KRAJU.

Jako towarzysz broni i ukochany uczeń sławnego Marszałka Piłsudskiego nie przestawał Pan walczyć przy Jego boku. Pan, czynny na wszystkich polach bitew o niepodległość, przedstawia najbardziej chwalebną kartę historji armji polskiej. Jest pan duchowym dziedzicem legendarnego Wodza. W ciągu kilku dni będzie Pan śledził swym wzrokiem wodza prace armji francuskiej. Niech Pan będzie pewien, że armja ta będzie się czuła dumną, występując przed Panem i wykazując jednocześnie, że Francja może na nią liczyć dla zapewnienia swej niepodległości i wolności.

CAŁA FRANCJA WKŁADA W PRZYJĘCIE PANA CAŁĄ ŻARLIWOŚĆ UCZUĆ GŁĘBOKICH, JAKIE ŻYWI DLA WIELKIEGO NARODU POLSKIEGO, PRZYJAZNEGO I SPRZYMIERZONEGO DLA OCHRONY POKOJU."

Przemówienie swe zakończył min. Daladier słowami.

„Panowie! Wzywam was do wzniesienia toastu na cześć naszego gościa Generała Śmigłego-Rydza, na cześć Armji Polskiej i Rzeczypospolitej Polskiej."

Gen. Śmigły-Rydz w krótkich słowach gorąco podziękował ministrowi obrony narodowej, wyrażając swą wdzięczność za przyjęcie, jakie zgotowane mu zostało we Francji.

Mistrz ADAM DIDUR

otwiera w Lwow. Konserwatorjum Muzycznem im. Szymanowskiego kurs śpiewu. — Estrada, opera oraz śpiewanie do filmu dźwiękowego. Bliższe szczegóły w Zarządzie Konserwatorjum KOPERNIKA 9. 1135

Defilada lotnictwa francuskiego

Paryż. 1. 9. (Tel. wł.). Największa baza lotnicza francuska w Courey, położona pod słynną z czasów wojny europejskiej stolicą Szampanji — Reims, ozdobiona była wczoraj od rana flagami o barwach polskich i francuskich. O godz. 4 przybył samolotem minister lotnictwa Cot, by powitać gen. Śmigłego-Rydza. O godz. 4.30 zajechały od strony miasta samochody, które o godzinie 2-ej opuściły Paryż. Z pierwszego wysiadł gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie gen. Gamelin.

Gen. Śmigły-Rydz przywitał się z ministrem lotnictwa i towarzyszącymi mu oficerami oraz oczekującymi nań również merem miasta, b. ministrem Marchandeu i prefektem dep. Marny Berthoin.

Po odegraniu hymnów narodowych przez orkiestrę, gen. Śmigły-Rydz przeszedł przed frontem, salutując sztandary obydwu pułków lotniczych.

O godz. 5-ej zaczęły się ukazywać kolejno nad lotniskiem nadciągające z różnych stron eskadry, stacjonowane w Dijon, Metzu, Nancy i Le Bourget. Eskadry te połączyły się w długą kolumnę i przeleciały w defiladzie przed gen. Śmigłym-Rydzem. Po defiladzie gen. Śmigły-Rydz powrócił do Reims

———

NOWY HOTEL EUROPEJSKI WE LWOWIE PLAC MARJACKI 4 CENTRUM MIASTA NOWOCZESNY KOMFORT POKOJE Z ŁAZIENKAMI BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA CENTRALNE OGRZEWANIE 1070 OBSZERNY HOLL — CENY UMIARKOWANE —

Trzy strzały przed warszawską cukiernią

Warszawa. 1. 9 (Tel. wł. — s. b.). Dziś o godz. 9 rano przy ul. Kruczej w Warszawie przed domem nr. 31 została popełniona niezwykła zbrodnia.

Przed wejściem do cukierni „Kijowskiej" jakiś osobnik strzelił trzykrotnie z rewolweru do 22-letniej Stanisławy Sosnowskiej (ul. Nowy Świat 30).

Po pierwszych strzałach dziewczyna rzuciła się do ucieczki. Wówczas napastnik dał do niej trzeci strzał, który ranił przechodnia. Ranionym okazał się student Uniw. Warsz. wydziału medycyny Jan Kutnicz, zam. przy ul. Wspólnej 19. Okazało się, że Kutnicz szedł z paczką, w której były pieluszki i garderoba dla żony, która przed kilku dniami urodziła dziecko i przebywała w zakładzie dla chorych położnicz. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż Sosnowska została ranna w szyję dwukrotnie.

Napastnika zatrzymano i sprowadzono do XIII Komisarjatu. Dochodzenia ustaliły, iż jest to niejaki Zygmunt Skorupski który od pewnego czasu prześladował Sosnowską swoją miłością.

Balony przeleciały nad granicą sowiecką

Warszawa. 1. 9. (Tel. wł.). Według wiadomości, otrzymanych z Mińska, balony, biorące udział w zawodach o puhar im. Gordon Bennetta, przeleciały wczoraj po godz. 3 nad nadem nad granicą sowiecką.

Śląsk przoduje w akcji dozbrajania armji

Warszawa. 1. 9. (Tel wł.). Z Katowic donoszą: Jak wynika z dotychczasowego bilansu akcji fundowania samolotów na dozbrajanie armji polskiej, akcja ta na Górnym Śląsku dała następujące wyniki:

Ogółem zadeklarowano kupno 54 samolotów, 1 szybowca oraz pewne kwoty pieniężne, za które będzie można kupić samoloty.

Jak wynika z dotychczasowego akcji na terenie Rzeczypospolitej, przoduje Województwo śląskie.

Zboże na F. O. N.

Warszawa. 1. 9. (Tel. wł. — s. b.). Z Katowic donoszą: Został utworzony przy Śląskiej Izbie Rolniczej Wojewódzki Komitet Daru Rolniczego na F. O. N. Komitet ten uchwalił podwyższyć wkładki zainicjowane przez Związek Izb i organizacyj rolniczych z 2 kg na 3 kg żyta z 1 ha gruntu. Zbiórka na F. O. N. rolnictwa śląskiego przyniesie około 150 tys. zł. Deklarowane dary trwać będzie do 1 listopada, poczem zboże zostanie przewiezione do składnic wojskowych.

Nowe władze F. A. I.

Warszawa. 1. 9. (Tel. wł. — s. b.). Obradujący w Warszawie Międzynarodowy Związek Aeronautyczny, dokonał wyboru władz. Wybrani zostali: prezesem FAI ks. Bibesco, sekretarzem generalnym Paul Tissanbier, skarbnikiem Blondel La Rougery. Na wiceprezesów wybrano m. in.: Niemcy — Von Gronau, Austrja — ks. Kinsky, Francja — płk. Watteau, Ameryka — G. Gabot, Polska — ppłk. dypl. Kwieciński, Włochy — gen. Oppizzi, Szwajcarja — płk. Messner.

Teror szaleje w Madrycie i Maladze

Londyn. 1. 9. (Tel. wł.). „Times" zamieszcza doniesienia swego nadzwyczajnego wysłannika z Walencji o panującym w Madrycie terorze czerwonym.

Każdego poranku — donosi korespondent — można w rzece Manzanares widzieć tysiące trupy zamordowanych. Niektórzy rozstrzelani wyrzucani są nawet za dnia z samochodów ciężarowych na ulice miast. Kierownictwa szpitali, znajdujących się na przedmieściach Madrytu, wystąpiły do rządu ze skargą, że chorzy nie mogą spać z powodu nieustannych, przeraźliwych krzyków ofiar, przewożonych nocą na miejsca egzekucji.

O rządach teroru w Maladze donosi również wysłannik „Daily Telegraph", który twierdzi, że istotnym władcą Malagi jest pewien fryzjer, który urzęduje w salonach gubernatorstwa i od 8-ej rano do późnego wieczora podpisuje listy skazanych na śmierć.

Paryż. 1. 9. (Tel. wł.). Zginął podczas walk w Hiszpanji w dniu 17 sierpnia specjalny wysłannik „Intransigeant" red. Guy De Traversay. Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

PRZYPOMINAMY że codziennie zamawiać można DZIENNIK POLSKI

Próba pośrednictwa między walczącymi

Hendaye. 1. 9. (PAT). Do rządu madryckiego nadeszła wczoraj nota od grona dyplomatów, akredytowanych w Madrycie, a przebywających chwilowo w Saint Jean de Luz. Rzeczona nota stwierdza, że z inicjatywy dziekana korpusu dyplomatycznego w Madrycie przeprowadzona została wymiana poglądów, w której wszyscy dyplomaci wyrazili swe głębokie ubolewanie z powodu cierpień, na jakie narażona jest ludność cywilna w Hiszpanji w związku z rozgrywającymi się wypadkami. Aby złagodzić te cierpienia, korpus dyplomatyczny wyraża gotowość podjęcia pośrednictwa między walczącymi stronami. Nota zastrzega, iż nie jest to bynajmniej wtrącanie się do spraw wewnętrznych, a ma na celu jedynie ulżenie ciężkiej doli ludności cywilnej. Notę podpisali przedstawiciele dyplomatyczni W. Brytanji, Włoch, Francji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Norwegji, Finlandji i Szwecji. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Japonji nie przyłączyli się do tego kroku.

Londyn. 1. 9. (Tel. wł.). Poza Francją i W. Brytanją następujące kraje wezmą udział w Komitecie Międzynarodowym, który zbierze się w Londynie, celem zbadania zarządzeń odnośnie nieinterwenjowania w Hiszpanji. W Komitecie wezmą udział Włochy, Polska, Norwegja, Austrja, Belgja, Danja, Turcja, Bułgarja, Łotwa i Albania. W obradach również wezmą udział przedstawiciele wszystkich krajów, które zastosowały embargo na wywóz broni do Hiszpanji. Francja zwróciła się do ZSRR o wzięcie udziału w pracach Komitetu

———

Czerwona armja — awangardą rewolucji światowej

Ostatnie rozporządzenia rządu sowieckiego o powoływaniu przez kilka lat dodatkowo pół rocznika pod broń, ujawnione dane liczbowe, dotyczące stanu oraz uzbrojenia i wyekwipowania armji czynnej, a następnie olbrzymia rozbudowa floty napowietrznej i morskiej jak również zmotoryzowanych jednostek, a wkońcu sięgająca głęboko organizacja pogotowia wojennego całego społeczeństwa i przygotowania do służby wojskowej kadr młodzieży, przez „Ossowiachim“ stwierdzają bez żadnej już wątpliwości, że Rosja Sowiecka jest już dzisiaj potęgą militarną, zakrojona na dużą skalę. I to nie w sensie defensywnym, jak to bardzo często jeszcze daje się słyszeć u nas, ale właśnie w sensie wybitnie ofensywnym.

Wszystkie twierdzenia o gotowości i dalszych przygotowaniach czerwonej armji nie byłyby pełne, gdyby pominięto bliższe dane o wpływie oficjalnej Partji Komunistycznej na armję.

Zasięg tego wpływu, jego zmontowanie oraz nastawienie gruntownie oświetla charakter i cel zbrojeń sowieckich.

A więc cyfry. W roku 1921 ilość członków partji czynnie służących w czerwonej armji wynosiła 7 proc. W roku zaś 1935 zwiększyła się już do 35 proc., tak, że szef armji czerwonej Woroszyłow publicznie stwierdził: „Nasza armja jest istotnie armją bolszewicką“. Tuchaczewski, natomiast podaje jeszczę większe cyfry, określające stosunek procentowy członków partji w szeregach armji. Jego liczba — zostaje określoną na 49,3 proc. z tem, że biorąc pod uwagę oficerów, procent ten wzrasta do 68,3 zdeklarowanych komunistów.

Z pośród wyższych sztabowców do Partji Komunistycznej należy: 72 procent komendantów pułków, 90 proc. dowódców dywizyj i 100 proc. dowódców korpusów armij.

Przytoczymy teraz jeszcze jeden ważny moment. Oto jak brzmi przysięga żołnierzy czerwonej armji: „Ja, syn ludu pracującego, obywatel Republiki Rad, przyjmuję odznakę honorową żołnierza czerwonej siły zbrojnej robotników i chłopów. W obliczu Republiki Rad oraz klasy robotniczej całego świata, zobowiązuję jak najhonorowiej nosić tytuł żołnierza czerwonej armji“. Konstrukcja militarna oraz ideowa wyraźna zatem i niedwuznaczna.

Gdy weźmie się wreszcie pod uwagę i dyslokację tej olbrzymiej armji nie będzie się miało już wiele trudności, aby postawić jasną definicję, ostatecznego celu zbrojeń sowieckich.

Nad granicą zachodnią stało do tej pory 52 dywizyj strzelekich, 11 kawaleryjskich oraz dwie samodzielne brygady kawaleryjskie, obecnie stan ten wzrośnie automatycznie o 50 proc., wskutek dodatkowej rekrutacji nowego pół-rocznika. A jak były również i w dalszej Rosji: okręg leningradzki 6, białoruski 15, moskiewski 10, ukraiński 25, Północny Kaukaz 7, okręg nadwołżański 9, Kaukaz 7, Azja Środkowa — 5, Sybir — 4, oraz armja Dalekiego Wschodu 13. W sumie daje to 85 dywizyj strzeleckich i 16 kawaleryjskich. Nie podajemy tu specjalnych formacyj technicznych, zmotoryzowanych oraz lotniczych.

Zestawiając to wszystko należy stwierdzić jedno — to już nie armja nacjonalna (narodowa), to jest armja — światowej rewolucji, czekająca na swoje przeszkolenie, wyekwipowanie, oraz rozbudowę techniczną. A wówczas w ślad za złożoną przysięgą, pod dowództwem oficerów, członków Partji Komunistycznej, będzie można łatwo wykonać, każdy rozkaz, wydany pośrednio, nawet przez „Trzecią Międzynarodówkę“. Taki jest istotny sens olbrzymich zbrojeń kolosa rosyjskiego, zaprzęgniętego w znakomitą dyscyplinę militarną i moralną sowieckiej awangardy światowej rewolucji. Dla Polski wynikają stąd jasne konsekwencje.



POLSKA - BELGJA - WĘGRY

Zapowiadany od paru dni międzypaństwowy trójmecz Belgja — Polska — Węgry, ostatecznie dochodzi do skutku. Zawody odbędą się w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego w dniu 20 września, a organizowane będą przez P. Z. L. A. w porozumieniu ze Związkiem Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy. Możliwe jest, że obok punktacji za trójmecz, prowadzona będzie oddzielna punktacja w meczach Polska — Belgja i Polska — Węgry, które to mecze rozegrane będą o specjalne nagrody wędrowne.

SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWY ZJAZD GWIAŹDZISTY WE LWOWIE

Staraniem Motocyklowego Klubu ZS. im. gen. Bol. Popowicza odbędzie się w mieście naszem pod protektoratem prez. dra Ostrowskiego w dniu 6 września samochodowo-motocyklowy zjazd gwiaździsty do Lwowa. Ze względu na propagandowy charakter zawodów, dopuszczeni będą do nich wszyscy automobiliści i motocykliści tak zrzeszeni, jak i niezrzeszeni. Meta znajdować się będzie w Rynku przed ratuszem dnia 6 września od godziny 9-tej do 11-tej. Dalszy program zjazdu obejmuje zbiórka uczestników na wspólnym obiedzie, powrót maszyn na rynek, przejazd na Targi Wschodnie, gdzie odbędzie się zwiedzenie wystaw o godz. 19-tej nastąpi wyjazd zwartej kolumny przez plac Targów Wschodnich na defiladę ulicami: Poniatowskiego, Pelczyńską, Na Bajki, Wiśniowieckich, L. Sapiehy, Kopernika, pl. Marjacki, Akademicką, Mikołaja, Jabłonowskich, Piłsudskiego, pl. Bernardyński, pl. Halicki do mety na Rynek. Od godz. 20-tej do 21-ej rozdanie nagród w ratuszu, a o godz. 21-szej wyjazd zwartej kolumny do Klubu ZS., gdzie nastąpi pożegnanie uczestników i zakończenie zjazdu. W poniedziałek 7 bm. zwiedzanie zabytków Lwowa dla tych, którzy zechcą pozostać w mieście.

Dzień kulturalny

RĘKOPIS „JEROZOLIMY WYZWOLONEJ“. Senator Borietti, nabył znajdujący się w Londynie całkowity rękopis „Jerozolimy Wyzwolonej“ Torquata Tassa. Składa się on z 750 stron gęsto pisanych i z dokumentów stwierdzających jego autentyczność. Rękopis ten, przed wywiezieniem zagranicę, znajdował się w posiadaniu znakomitego pisarza włoskiego Baruffaldiego z Ferrary.

TOURNEE PIANISTY POLSKIEGO PO AFRYCE. Do Poznania przyjechał dzisiaj z Paryża znany pianista polski, Stanisław Niedzielski. Niedzielski, który podpisał właśnie kontrakt na wielkie tournee po Afryce francuskiej i angielskiej, udaje się obecnie do Bydgoszczy na kilkutygodniowy wypoczynek do swoich rodziców.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 1 września

Belgi belgijskie 89.88 — 89.45, dolary amerykańskie 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.31 — 5.29, floreny holenderskie — 361.52 — 359.80, franki francuskie 35.05 i pół — 34.89 i pół, franki szwajcarskie — 173.59 — 172.75, funty angielskie 26.81 — 26.65, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, — korony czeskie 20.10 — 19.70, korony duńskie 119.69 — 118.85, korony norweskie — 134.68 — 133.70, korony szwedzkie 138.23 — 137.25, liry włoskie 36.50 — 34.50, marki fińskie 11.83 — 11.60, marki niemieckie 138 — 133, szylingi austrjackie 99 — 98, — marki niemieckie srebrne 149 — 144.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja — 62, 2-ga emisja 61, 5 proc. poż. kolejowa — 45 i jedna czwarta — 45 i pół, 7 proc. poż. stabilizacjna 49 — 50 i pół, ost. drobne,
Tendencja dla pożyczek niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 96 i pół — 95 i pół — 96, Lilpop 12 i pół, Starachowice 32 i pół — 32 i trzy czwarte.
Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgja 89.70 — 89.88 — 89.52, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 360.80 — 361.52 — 360.08, Kopenhaga 119.69 — 119.11, Londyn 26.74 — 26.81 — 26.67, N. Jork 531 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, N. Jork kabel 5.31 i trzy ósme 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 134.68 — 134.02, Paryż 34.98 i pół — 35.05 i pół — 34.91 i pół, — Praga 21.96 — 22.00 — 21.92, Sztokholm — 137.90 — 138.23 — 137.57, Szwajcarja 173.25 — 173.59 — 172.91, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 42 — 41.80, Helsingfors 11.80 — 11.83 — 11.77, Montreal 5.31 i pół — 5.29.
Tendencja mocniejsza.

ZURYCH. N. Jork 306 i trzy czwarte Londyn 15.44 i pół, Paryż 20.20, Medjolan 24.15, Bruksela 52.75, Amsterdam 208.32 i pół, Oslo 77.65, Kopenhaga 68.95, Sztokholm 79.65, Berlin 123.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 1 września

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące, otrębach, oraz egzekutywne kupno pszenicy.
Naogół ceny niezmienione.
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Mleko na miarę 16 gr., w butelce 22 gr., śmietana kwaśna 1 zł., śmietana słodka 0.80 zł., masło deserowe 2.60 zł., masło kuchenne 2.40 zł., twaróg chudy 0.60 gr., twaróg gospodarski 0.70 gr., jaja kopa 3.50 zł.

———

ZDZISŁAW STAHL 10

Polityka polska po śmierci J. Piłsudskiego

(Ciąg dalszy.)

W dalszym ciągu polityka zagraniczna, ustalana w Belwederze, a prowadzona przez pułk. Becka, stała się antytezą tych wszystkich elementów współżycia narodów, które publicystyka Stron. Nar. chrzci mianem żydo - masońskich i doktrynerstwa genewskiego Ligi Narodów, pacyfizmu i wszelkich międzynarodówek. Wreszcie ta sama polityka Piłsudskiego zrzuciła dotkliwe więzy traktatu wersalskiego, krępujące naszą suwerenność, niewątpliwie w interesie i za inspiracją żydowską nam narzucone. Więzy, które Dmowski musiał w r. 1919 zaakceptować, główne dzieło żydo - masońskiej nienawiści do Polski: traktat o mniejszościach.

Takie są fakty i owoce polityczne. A po owocach poznacie... mówi Pismo Święte. Sprawa żydowska dopiero dojrzewa do realnego i korzystnego dla Polski rozwiązania, stopniowo i organicznie. Pozostaje jeszcze problem „braku ideologji i programu“, który miał rzekomo wykazać Piłsudski, w szczególności od zamachu majowego.

Tu trzeba odróżnić przedewszystkiem dwie zasadniczo odmienne rzeczy: mieć program, a głosić go. Bywają politycy, którzy wiedzą doskonale, czego chcą, ale nie formułują i nie wypowiadają swojej myśli. I są inni, którzy program raczej głoszą i formułują, niż go naprawdę mają — mają, czyli widzą jasno swoje cele i dążą do ich realizacji. Politycy operujący masą i nastrojami tłumu, zwłaszcza uprawiający opozycję raczej zwykle formułują pięknie i głoszą, niż naprawdę mają program. Głosi się to, co chwyta i podoba się, a nie to, coby się mogło zrobić, albo nawet chciało w gruncie rzeczy wykonać.

Piłsudski miał program i realizował swoje plany, a natomiast skąpo bardzo, albo wcale go nie formułował, ani głosił.

Był dyktatorem, który doszedł do władzy inaczej niż Mussolini, czy Hitler, homines novi, gdy przystępowali do wewnętrznej rewolucji w swoich państwach. Oni musieli dać się poznać i porwać masy atrakcyjnemi hasłami, musieli formułować i głosić hasła programowe, by w ich imię zorganizować siłę. Piłsudski operował autorytetem i siłą dawniej, w poprzednim okresie historycznym walki o niepodległość i wojny, wytworzonym. Był, jakby Hitlerem i zwycięskim Hindenburgiem zarazem. Mógł dzięki temu łatwiej zdobyć władzę, ale nie musiał w tym celu przeorać świadomości narodowej dla haseł nowej polityki. Jest to zresztą wątpliwe, czy było to w Polsce w tak krótkim czasie, jak objektywna konieczność wymagała, wogóle do wykonania. Trzeba było naprzód zrobić według starej rzymskiej recepty „primum agere, deinde philosophari“.

I wreszcie jeszcze jedno. Mussolini albo Hitler mieli zadanie tylko przebudowy swoich starych, mocno zmontowanych aparatów państwowych i mogli przeto większy wysiłek, nawet główny wysiłek, poświęcić uświadomieniu i organizacji politycznej społeczeństwa. Piłsudski musiał sobie postawić, jako zadanie główne i pierwsze zbudowanie na nowo zrębów państwowych po stu przeszło latach przerwy i zaborów. Główną więc uwagę słusznie skierował na elementarne sprawy suwerennej władzy państwowej: armję, administrację, stosunki międzynarodowe i ustrój konstytucyjny. Sprawę organizacji politycznej społeczeństwa traktował wyraźnie na drugim planie. Zadowalał się współpracą liczebnej większości, którą mu ścisła jego organizacja dawnych współpracowników mogła bez trudu zapewnić. Nie zajmował się właściwie osobiście zdobywaniem świadomości narodowej dla swoich wielkich planów i dokonań, dla wielkiego dzieła konstytucyjnego. To zadanie pozostawił do spełnienia.

W owej metodzie politycznej było zapewne tylesamo osobistych skłonności Zmarłego Marszałka, co jego systematycznej metody, niesłychanie surowego przestrzegania hierarchji i kolejności zagadnień.

„STR. NARODOWE“ A RUCHY NARODOWE NOWOCZESNE.

Stronnictwo Narodowe opiera swoją pretensję do władzy w Polsce, oraz nadzieję na jej zdobycie na następującem rozumowaniu: skoro wszędzie w Europie zwyciężają prądy nacjonalistyczne i skoro my właśnie analogicznym prądem w Polsce jesteśmy, to należy wnioskować, że i my do rządów dojść musimy. Taki jest już duch czasów, który to sprawi, a my, którzyśmy ten nacjonalizm oddawna i pierwsi głosili, otrzymamy zasłużoną nagrodę.

Cała ta dedukcja opiera się na mylnych przesłankach. (C. d. n.).

Wiadomości bieżące

2 września 1936

Środa

Stefana kr., Filipa
Jutro: Szymona
Wschód słońca 4·48
Zachód „ 18·22

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 2 września godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Czwartek, dnia 3 września godz 8 wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sto pociech" w gł. roli Eddie Cantor.
ATLANTIC: Reprezentacyjny film austrjacki „Rotmistrz von Werffen".
CASINO: „Robin Hood z Eldorado".
CHIMERA: „Mały król".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Przedmieście" — „Złodziej serc".
GRAŻYNA: „Sen nocy letniej".

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY
im. H. JORDANA
ul. św. Mikołaja l. 16
przyjmuje **dodatkowe wpisy** do **koedukacyjnej** szkoły powszechnej i **męskiego** gimnazjum. 1110

KOPERNIK: „Mam 19 lat" i „Człowiek, który wiedział".
MARYSIENKA: „Serca ze stali".
METRO: „Książę Arkadji" z Lianą Haid.
MUZA: „Kindnaperzy" i „Casino de Paris".
PALACE: „Załoga" (Anna Bella i Jean Murat).
PAN: „Walc cesarski".
PAX: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
RAJ: „Jej Ekscelencja Babka".
STYLOWY: „Doktor X." oraz rewja.
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley".
TON: „Na zgliszczach szczęścia" z Margaret Sullavan.
UCIECHA: „Tajemnica Dra Chandlera" i rewja.

Wirtuoz skrzypek **SCHATZ** i pianista **Herman** koncertują **dziś i jutro** w Kawiarni i Barze **„WARSZAWA"**. 1138

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „PRAGA".

6 szklanek i 6 podstawek
0·90 gr.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „PANI PREZESOWEJ". W środę i czwartek w Teatrze Wielkim ostatnie przedstawienia znakomitej farsy p. t. „Pani Prezesowa", która już w tym tygodniu ustępuje miejsca amerykańskiej komedji Daviesa pod tyt. „Wszelkie prawa zastrzeżone". Żywiołowy humor tej komedji, niezwykle dowcipne sytuacje i djalog przyczyniły się do niesłychanego sukcesu, jaki ostatnio odniosła ta świetna komedja grana na naszej scenie i koncertowej obsadzie pp.: Bohdańskiej, Niczewskiej, Kipeniówny, Szrajerówniej, Wilińskiej, Leliwy, Kańskiego, Machalskiego, Jaśkiewicza, Pietraszkiewicza, Pośpiełowskiego, Przystawskiego, Szpiganowicza i innych.

— MARJUSZ MASZYŃSKI WE LWOWIE. Od kilku dni przebywa w naszem mieście znakomity aktor scen stołecznych Marjusz Maszyński, który wystąpi gościnnie w amerykańskiej komedji Daviesa p. t. „Wszelkie prawa zastrzeżone", cieszącej się swego czasu rekordowem powodzeniem na scenie Teatru Małego w Warszawie. Zbieg okoliczności sprawił, iż Marjusz Maszyński były student lwowskiej Politechniki, który we Lwowie właśnie stawiał pierwsze aktorskie kroki, nigdy od tego czasu nie gościł w naszych teatrach, przyjazd więc Maszyńskiego da znakomitej większości Lwowian sposobność do zapoznania się poraz pierwszy z tym świetnym aktorem. Premjera komedji p. t. „Wszelkie prawa zastrzeżone" przewidywana jest na sobotę, dnia 6-go b. m.

— OPERA — TEATR WIELKI. „Halka" „Tosca", „Carmen", „Opowieści Hoffmanna" i „Faust" — oto wspaniałe opery, które Teatr Wielki wystawia z okazji Targów Wschodnich we Lwowie. Obsadę stanowią śpiewacy i śpiewaczki polskie o międzynarodowym rozgłosie, jak: Pp. Ada Sari, Wanda Wermińska, Olga Didur, Ladis — brat Jana Kiepury, Antoni Gołębiowski, Eug. Mossakowski, Roman Wraga, Fr. Bedlewicz i inni. Dnia 6 września Teatr Wielki daje nieśmiertelną operę St. Moniuszki — „Halkę" w koncertowej obsadzie z okazji uroczystego otwarcia Targów Wschodnich. — Przy pulcie kapelmistrzowskim ujrzymy Dr. Zygmunta Latoszewskiego, dyrektora opery poznańskiej i J. Lehrera, zasłużonego kapelmistrza lwowskiego. Kierownictwo art. nad całością spoczywa w rękach znakomitego śpiewaka Romana Wragi.

Uczestnicy zjazdu Targów Wschodnich korzystają z 30-procentowych zniżek, a wogóle ceny biletów na wszystkie opery są ujednostajnione i znacznie niższe od cen biletów operowych zeszłorocznych.

— PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA OPERĘ. Przedsprzedaż biletów na przedstawienia operowe rozpoczyna się w środę dnia 2-go b. m. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut G. Seyfarta ul. Akademicka 6., — tel. 227-67

— MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 715

DALSZY CIĄG FELJETONU STANISŁAWA MACHNIEWICZA p. t.: „Monsalwat" ukaże się w numerze jutrzejszym.

— RECITAL ŚPIEWACZY STEFANA ŚNIEŻKA. Artysta opery, znany z wielu występów przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej, Stefan Śnieżek, wystąpi w środę o godzinie 18.05 w Rozgłośni Lwowskiej z recitalem, którego program obejmuje utwory Greczaninowa, Niestrujewa i Rimskyj-Korsakowa.

Niektórzy proboszczowie gr. kat.
usiłują niestosować się do obowiązujących ustaw

W myśl ustawy proboszczowie gr.-kat. jako prowadzący księgi metrykalne mają charakter funkcjonarjuszy publicznych i w tych sprawach podlegają władzy administracji ogólnej, a w korespondencji urzędowej tak z Zarządem miasta Lwowa, jako też władzami państwowymi mają używać języka polskiego. Większość gr. kat. urzędów parafjalnych, z urzędem parafjalnym przy Kurji metropolitalnej stosują się do powyższego zarządzenia.

Niektórzy jednak księża, jak ks. Łopatyński z cerkwi Wniebowzięcia, ks. Dutkiewicz z parafji Piotra i Pawła, ks. Kasztaniuk z cerkwi Parascewji i ks. Łączyna z cerkwi św. Mikołaja usiłują przesyłać sprawozdania tyczące się urodzin, skonów, chrztów i ślubów w języku ruskim pomimo, że Zarząd Miejski kilkakrotnie wzywał wszystkie urzędy parafjalne gr. kat. do przestrzegania obowiązujących przepisów.

Ponieważ najoporniejszym okazał się ks. Kasztaniuk Zarząd Miasta Lwowa skazał go dwukrotnie na karę grzywny po 100 zł., ewent. po 5 dni aresztu. Ks. Kasztaniuk wniósł przeciwko temu wyrokowi odwołanie do Województwa, które jednak tego odwołania nie uwzględniło. Wobec tego, że ks. Kasztaniuk nie chciał zapłacić grzywny, Zarząd Miejski wydał nakaz przeprowadzenia egzekucji. Gdy zajęcie mebli i poborów ks. Kasztaniuka było bezowocne, a ks. Kasztaniuk nie chciał dobrowolnie uiścić nałożonej grzywny, wysłani do niego egzekutorzy zagrozili mu rewizją. Wówczas ks. Kasztaniuk oświadczył, że posiada w kieszeni jedynie 53 zł. Z tych pieniędzy zapłacił zaraz 50 zł., co też dobrowolnie uczynił, a resztę przyrzekł uiścić w dniu 3 września b. r.

Bezpośrednio potem okazała się notatka w „Dile" z dnia 21 sierpnia b. r. p. t. „Jedna z niezagojonych bolączek", w której redakcja piętnuje zarządzenie Zarządu Miasta, udaje, że nie wie na mocy jakiej ustawy gr. kat. parochowie mają z władzami polskiemi korespondować po polsku, przekręca faktyczny stan rzeczy i twierdzi, że egzekutorzy przeprowadzili osobistą rewizję i siłą zabrali ks. Kasztaniukowi cudze pieniądze. Charakterystyczne jest zakończenie tej notatki:

„Dziwna rzecz — pisze „Diło" — że ukraińskie duchowieństwo zorganizowanem wystąpieniem nie doprowadziło do wyjaśnienia sprawy, kogo właściwie ma ono słuchać w sprawie urzędowego języka w sprawach metrykalnych; swojej cerkiewnej władzy, swego Ordynarjatu, który każe pisać po ukraińsku, czy polskiej władzy, **wobec której grecko-katolickie duchowieństwo nie pozostaje w żadnym służbowym stosunku**".

A więc według „Diła" gr. kat. duchowieństwo ma być uprzywilejowane i nie jest zobowiązane do stosowania się do ustaw wydanych wszak dla wszystkich bez wyjątku obywateli Państwa Polskiego.

Wpisy i opłaty w Uniwersytecie J. K.

Wszystkich kandydatów zamierzających w roku akademickim 1936-37 wpisać się po raz pierwszy lub po przerwie na Uniwersytet Jana Kazimierza obowiązuje badanie lekarskie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 7. do 12 września włącznie. Kandydaci mogą zgłaszać się do badania tylko w tym dniu, który jest przeznaczony dla litery alfabetu, od którego zaczynają się ich nazwiska, a mianowicie: na litery A, B, C, D, E, dnia 7 września; F, G, H, I, J, dnia 8. września; K, L, Ł, M, dnia 9; N, O, P, Q, R, — 10; S, T, U, V — dnia 11; W, X, Y, Z, dnia 12 września.

Nadto kandydaci (zwłaszcza zamiejscowi) ubiegający się o przyjęcie na Wydział Prawa, będą się mogli poddać badaniu lekarskiemu także od 14 do 16 września.

Także niektórzy zeszłoroczni studenci, którzy w poprzednim roku akademickim obarczeni byli chorobami przedstawiającymi niebezpieczeństwo dla otoczenia lub wywołującymi odrazę, będą poddani badaniu lekarskiemu jednak w terminie późniejszym.

Kandydat poddany badaniu lekarskiemu wnosi w terminie **do 12 września b. r.** (na Wydziale teologicznym równocześnie z wpisem, a na Wydziale prawa do 15 września), podanie na specjalnym druku o przyjęcie na ten Wydział, na którym pragnie studjować.

Uniwersytet Jana Kazimierza dzieli się na pięć Wydziałów: teologiczny, prawa, lekarski, humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy: nadto na Wydziale prawa — obok studjum ogólnego — istnieją studja uzupełniające, a mianowicie: a) studjum dyplomatyczne, b) studjum sądowe, c) studjum ekonomiczne, d) studjum administracyjne i skarbowe, a nadto kurs prawa lotniczego; na Wydziale lekarskim istnieje Oddział farmaceutyczny.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta należy dołączyć: 1) metrykę chrztu względnie świadectwo urodzin (w oryginale); 2) świadectwa roczne z klasy VII i VIII (w oryginale); 3) świadectwo dojrzałości (w oryginale) z państwowej szkoły średniej ogólno - kształcącej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności; 4) pokwitowanie złożenia opłat wstępnych; 5) potwierdzenie badania przez uniwersytecką komisję lekarską; 6) wypełnioną kartę indywidualną (wzór A); 7) dokument określający stosunek do służby wojskowej; nadto jeżeli kandydat ma przerwę w studjach, 8) świadectwo moralności i 9) curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studjach, jeżeli kandydat przenosi się z innej szkoły akad. lub z innego Wydziału, winien dołączyć także 10) świadectwo odejścia.

Od ubiegających się o przyjęcie pobiera się opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł., za badanie lekarskie 4 zł., oraz opłaty za egzamin wstępny na Wydziałach, na których jest on wprowadzony, po 10 zł. od egzaminu.

Przyjęci opłacają prócz wpisowego w kwocie 30 zł., opłatę roczną w wysokości 200 zł. — równą na wszystkich latach studjów.

Słuchacze którzy wypełnili wszystkie przewidziane programem warunki ukończenia studjów (wykłady, ćwiczenia, egzaminy szczegółowe) z wyjątkiem pracy dyplomowej i egzaminu końcowego w ciągu najbliższego roku od dopełnienia wymienionych warunków uiszczają opłaty w połowie.

Oprócz tego od słuchaczów pobiera się przed przystąpieniem do egzaminu opłaty za egzamin w wysokości od 2 do 6 zł. od przedmiotu, według norm szczegółowych, ogłaszanych na tablicach Wydziałów.

Na Wydziale Prawa i Lekarskim obowiązuje egzamin wstępny (kwalifikacyjny), który odbędzie się w drugiej połowie września br.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 28. września do 3. października, według porządku alfabetycznego nazwisk, a to dla nazwisk, na litery: A, B. C, D, E, dnia 28; F. G, H, I, J, K, dnia 29; K, L, Ł, M, N, dnia 30 września; O, P, Q, R, S, dnia 1, S, T, U, dnia 2, V, W, X, Y, Z, dnia 3 października b. r.

Studenci wpisujący się na dalsze lata studjów nie wnoszą osobnych podań o przyjęcie.

Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób, jak studenci I. roku; do podania muszą dołączyć świadectwa poprzednich studiów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Szczegółowy rok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje regulamin wpisów, który można nabyć w Sekretarjacie Uniwersytetu za opłatą 10 gr. lub za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych.

Taryfa za czyszczenie kuchen

Wobec licznych skarg publiczności na pracowników kominiarskich, którzy żądają nieraz wygórowanych cen za czyszczenie kuchen, Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości obowiązujący w tej mierze cennik. Otóż za czyszczenie kuchni angielskiej murowanej, kaflowej lub blaszanej wraz z rurą dymową z jedną bratrurą (piekarnikiem) należy się 25 groszy, za taką kuchnię z kociołkiem lub bez i dwiema bratrurami 30 gr., za kuchnię z dwiema bratrurami i kociołkiem 35 gr., a za kuchnię z 2 bratrurami, kociołkiem i piecem piekarskim 50 gr. Zażalenia w wypadkach żądania wyższych cen należy zgłaszać w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miejskiego, ul. Akademicka l. 9, I. piętro.

Wielka obława na dziki

Donoszą ze Stryja: Starostwo powiatowe w Stryju zarządziło z urzędu wielką obławę na dziki, które na polach wyrządzają bardzo znaczne szkody. Pierwsze obławy w kilku miejscowościach zostały już przeprowadzone, w dniach najbliższych zaś odbędą się dalsze obławy, a m. i. w lesie dworskim w Dolnołuce i Podhorodcach. W obławach bierze udział znaczna ilość myśliwych. Podkarpackie Towarzystwo Łowieckie wezwało swych członków do najliczniejszego udziału w polowaniach na dziki. Na stacjach kolejowych oczekują na myśliwych podwody, które za minimalną opłatą przewożą myśliwych na miejsca obławy, zarządzonej z urzędu.

— PROF. MUENZER GOŚCIEM RADJA LUXEMBURSKIEGO. Dnia 3 września b. r. wystąpi z koncertem Chopinowskim w radjo luxemburskiem znakomity pianista polski, lwowianin prof. Leopold Muenzer. Przed kilku dniami prof. Muenzer, przebywający obecnie w Holandji, wystąpił jako solista koncertu symfonicznego w Scheveningen, zdobywając wspaniały sukces wykonaniem utworów Chopina.

Ambasador włoski przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

— **KIEROWNICTWO STUDJUM PRACY SPOŁECZNEJ WE LWOWIE** podaje do wiadomości tych słuchaczy, którzy otrzymali prace pisemne u r. Czesława Babickiego, że seminarjum z przedmiotu „Wychowanie dziecka opuszczonego" odbędzie się w dniach 5, 6 i 7 IX. 1936 r. o godzinie 9-tej w sali Posiedzeń Magistratu, Ratusz, I. p.

— **POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY NA IMPREZY SPORTOWE.** W dniu 13 września odbędą się w Warszawie dwie sportowe imprezy, a mianowicie: finisz dorocznego wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa oraz mecz piłkarski Polska — Niemcy. Liga Popierania Turystyki organizuje m. in. pociąg popularny ze Lwowa do Warszawy. Karty kontrolne upoważniać będą jednocześnie do bezpłatnego wstępu na Stadjon Wojska Polskiego, oraz zawierać będą kupon, upoważniający do nabycia biletu na zawody kolarskie z 50 procentową zniżką.

— **KOMUNIKAT:** „Na zgliszczach szczęścia", potężne arcydzieło filmowe reżysera Kinga Vidora, osnute na tle słynnej powieści Starka Younga, zdołało uzyskać sobie wszechświatową sławę. Wytwórnia Paramount, która podjęła się realizacji tego gigantycznego filmu, nie żałowała kosztów, by stworzyć film doskonały pod każdym względem. „Na zgliszczach szczęścia", jest filmem szczególnie bliskim widzowi polskiemu, gdyż odtwarza on po mistrzowsku sceny najazdu nieprzyjacielskiego, podobne, jakie kraj nasz w czasie wojny światowej przeżywał. W rolach głównych ukażą się: Margaret Sullavan, czołowa gwiazda ekranu, Janet Beecher, oraz przystojny Randolph Scott. Nic dziwnego, że King Vidor, mając tak wspaniały temat, oraz tak doskonałych wykonawców, stworzył arcydzieło, które zdaniem krytyki filmowej, przewyższa wszystkie dotychczasowe jego filmy. — Film z Margaret Sullvan i Radolphem Scott wyświetla od dziś kino „Ton", w Pasażu Mikolascha, i każdy bezwarunkowo film ten oglądać powinien.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Jerzy Kusznierz lat 22, rolnik. — Markus Jurmann lat 32, szofer. — Antonina Kluczyńska 1 rok, córka malarza pok. J Irena Soroka 1 rok, córka robotn. — Grzegorz Burmas lat 25, rolnik. — Jakób Lieberman lat 14. — Józef Bandżuła lat 4, syn tercjana szkolnego. — Michał Mazurkiewicz lat 64, mistrz parkieciarski. — Lejb Halpern lat 76. — Józef Wajnzweig lat 63, kupiec. — Szeindel Mantel lat 63. — Justyna Kucyk lat 46, żona rolnika.

Więzień zamordował policjanta

Z Białej Podlaskiej donoszą:

Onegdaj zbiegł z więzienia, po przepiłowaniu kraty w celi, 24-letni Bolesław Samoszuk, stolarz, odsiadujący dwuletnią karę więzienia. Ślady jego prowadziły do Międzyrzecza, o czem uprzedzono miejscową policję.

Jeden z posterunkowych w Międzyrzeczu, Jan Krupa, ujrzawszy podejrzanego mężczyznę, zatrzymał go i zażądał wylegitymowania się.

Zatrzymany sięgnął do kieszeni, błyskawicznym ruchem dobył rewolwer i celnym strzałem położył policjanta trupem na miejscu.

Za zbiegłym więźniem zarządzono energiczny pościg, który na razie nie dał żadnych rezultatów.

Powszechny Teatr Żołnierza

Pod nazwą „Powszechny Teatr Żołnierza" zainicjował Komitet „Domu Żołnierza" we Lwowie nową placówkę kulturalno-oświatową, której zadaniem będzie popularyzowanie sztuki scenicznej, nietylko między żołnierzami garnizonu lwowskiego, lecz także wśród najszerszych warstw społeczeństwa lwowskiego.

Powszechny Teatr Żołnierza powstaje dzięki wybitnemu poparciu pp. wiceministra gen. Litwinowicza i gen. Czumy, oraz Zarządu Miasta w osobach pp. prezydenta dr. Ostrowskiego i wiceprezyd. dr. Weryńskiego. Organizacja teatru przybrała już realne kształty. Kierownictwo teatru objęło już w posiadanie salę po b. Teatrze Rozmaitości przy ul. Rutowskiego i rozpoczęło już pracę, która z dnia na dzień przybiera na tempie. W próbach jest kilka bardzo ciekawych sztuk. Władze wojskowe delegowały ze swego ramienia w skład kierownictwa teatru p. rotmistrza Burnatowicza, znanego z wystawienia widowiska „Jan III. Sobieski we Lwowie" i z rozlicznych innych imprez kulturalnych w rozmaitych miastach Polski.

Premjera inauguracyjna została wyznaczona na drugą połowę września br. Zespół artystów został tak skompletowany, że umożliwi zarówno wystawianie repertuaru komedjowego jak i dramatycznego, oraz śpiewnego. Tak samo, jak pod względem repertuaru, nowy teatr będzie dostępny dla najszerszych warstw również pod względem cen miejsc. Będzie to naprawdę teatr tani, choć stojący na odpowiadającym wymogom sztuki poziomie. Ceny miejsc ustanowiono w granicach od 25 groszy do zł. 1.60. Przewidziane są również bezpłatne miejsca dla sierót i tych którzy są bezrobotnymi.

Teatr Powszechny Żołnierza zamierza wejść w kontakt z wszelkiego rodzaju związkami i stowarzyszeniami, i tą drogą ułatwić tanią frekwencję dla wszystkich. Kierownictwo ma zamiar zaprosić delegatów danych organizacyj celem zapoznania ich z repertuarem na najbliższy sezon i wysłuchania postulatów, któreby mogły przyczynić się do rozwoju tej nowej a tak potrzebnej placówki.

Dwie zbrodnie na terenie województwa

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o skrytobójczem morderstwie, dokonanem w Gródku Jagiellońskim na osobie 23-letniego Ilka Kołodzieja, który w czasie snu na strychu szopy został w skrytobójczy sposób zamordowany. Jako podejrzanego o mord przytrzymano Jana Witoszka. Mord miał być dokonany na tle współzawodnictwa o względy miejscowej dziewczyny.

O drugiej zbrodni donoszą z Lubaczowa. Na polu pod Kurowcami znalezione zostały zwłoki 26-letniego Dymitra Szarty, którego na tle porachunków osobistych pozbawił życia Stefan Lens. Sprawca został aresztowany.

Z SALI SĄDOWEJ

Taniec siekiery z laską zakończony wyrokiem skazującym

(B.) Koniec tego zdarzenia jest smutny, aczkolwiek początek był bardzo wesoły i tonie w różowych oparach alkoholu. W Chlebowicach koło Bóbrki odbywało się wesele. Było to w styczniu b. r. W pewnym momencie w ruch poszła laska i siekiera, przyczem laską bił 27-letni Hryń Duch, a siekierą 30-letni Piotr Gazda. Bitym był niejaki Tadeusz Nahalnik. Dotkliwie poraniony udał się pod opiekę władz. Sąd Okręgowy skazał awanturników Gozdę i Ducha na kary po 9 miesięcy. Od wyroku skazani odwołali się i wczoraj sprawa ich znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Przewodniczy S. A. Witoszyński, oskarża prok. Posuchowski, bronią adwokaci dr. Żywicki i dr. Mehrer.

Zdarzenia i wypadki

WESOŁA ZABAWA U MAKSIMA. Otrzymujemy następujące sprostowanie: „W związku z notatką zamieszczoną w piśmie Panów z dnia 28. sierpnia b. r., pod tytułem: „Wesoła zabawa u Maksima", upraszam o zamieszczenie następującej treści sprostowania: Nieprawdą jest, jakobym w noc z 27 na 28 sierpnia b. r. zabawiał się w towarzystwie w kawiarni „Maksim" i jakobym odmówił wyrównania rachunku za trunki i zakąski w kwocie 105 zł. Natomiast prawdą jest, że w inkryminowanym czasie wogóle nie byłem w „Maksim", ani sam, ani też w żadnem towarzystwie. Prawdą jest, że X. Komisarjat P. P. we Lwowie przeprowadził w tej sprawie dochodzenia i zarządził na moją prośbę konfrontację mojej osoby z personelem baru „Maksim". — Konfrontacja wypadła negatywnie i okazało się, że ktoś podszył się pod moje nazwisko. Osobnika tego poszukuje policja. — Feliks Seńkowski, kier. działu opałowego M. Z. A.".

(a) **ZDERZENIE ROWERU Z SAMOCHODEM.** Robotnik Stefan Kordiuk najechał wczoraj rowerem na ul. Stryjskiej na samochód wojskowy, prowadzony przez st. sierż. Franiszkę Wielandę. Kordiuk spadł z roweru na bruk i doznał potłuczeń na całem ciele. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

(a) **SKŁAD OPAŁU W PŁOMIENIACH.** Z nieustalonej przyczyny wybuchł wczoraj pożar w składzie opału Jana Beckera przy ul. Św. Piotra 4. Straż pożarna rychło ogień ugasiła.

(a) **TOREBKARZ NA WIDOWNI.** Po dłuższej przerwie znów wypłynęli torebkarze. Wczoraj po południu jakiś nieznany młody osobnik napadł na przechodzącą ul. Krzywą Tylę Katz (ul. Król. Jadwigi 23) i wyrwał z jej rąk torebkę z zawartością 300 zł. Pościg za ulicznym rabusiem, podjęty przez przechodniów, pozostał bez wyniku.

(a) **WŁAMANIE DO WYSTAWY SKLEPOWEJ.** Nieznani sprawcy w bliżej nieustalonej porze włamali się do wystawy sklepowej Maksymiljana Winklera w Rynku, gdzie skradli rozmaite perfumy i przybory toaletowe.

(a) **SKLEPOWY ZŁODZIEJ.** Do sklepu żelaznego firmy Mensik przy ul. Wałowej wszedł wczoraj jakiś młody osobnik, a korzystając z chwilowego zajęcia pracowników handlowych skradł dwie łopatki. Złodziej obchodził następnie sklepy żelazne, gdzie starał się sprzedać owe skradzione łopatki ponieważ jednak kupcom interes ten wydawał się podejrzanym, przeto odchodził wszędzie z kwitkiem. Na ulicy, gdy wałęsał się, został ujęty przez wywiadowcę. Złodziejem był Karol Stawarski, liczący 32 lat, pozostający bez miejsca zamieszkania.

(a) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA-ROWERZYSTY.** Michał Czartoryski, pomocnik handlowy (ul. Szpali 22, Kleparów) doniósł policji o kradzieży roweru, przedstawiającego wartość 150 zł. W dniu wczorajszym zauważył Czartoryski przejeżdżającego ulicą jakiegoś rowerzystę, a gdy się bliżej przypatrzył rowerowi, stwierdził, iż stanowi jego własność. Złodziejem, który jechał skradzionym rowerem, był notowany policyjnie Kazimierz Półtorak.

ZŁODZIEJ W POTRZASKU

(a) W dniu wczorajszym przed południem w czasie przeprowadzania rekonstrukcji biur przy ul. Batorego 11, gdy dozorca na chwilę zeszedł do swego mieszkania, jakiś młody osobnik wszedł szybko do biura i skradł pięć sztuk złożonych w kącie stor. Gdy z łupem schodził szybko, zetknął się z dozorcą, który zobaczywszy story w ręku owego osobnika, wszczął alarm. Złodziej uciekał w dalszym ciągu i nie szczęśliwym dla siebie zbiegiem okoliczności wpadł w ręce przechodzącego ul. Batorego wywiadowcy. Doprowadzony do komisarjatu policyjnego okazał się młody wiekiem, lecz już od dłuższego czasu notowany Mikołaj Melnyszyn, pomocnik krawiecki, zamieszkały przy ul. Sadłowskiego 16, na Kleparowie. Melnyszyn odstawiony został do aresztów policyjnych.

W SKRADZIONEJ MARYNARCE PARADOWAŁ NA ZABAWIE

(a) Jan Danyiuk, robotnik, zajęty w przedsiębiorstwie N. Starcka przy ul. Janowskiej 12, pozostawiwszy swą nową marynarkę w stajni, wyszedł po wodę dla koni, a gdy powrócił zauważył jej brak a równocześnie stwierdził, iż woźnica Józef Rachwalski czemprędzej wymknął się ze stajni na podwórze. Gdy poszkodowany zażądał od Rachwalskiego zwrotu marynarki, ten w odpowiedzi obrzucił go pogróżkami. Danyluk śledził podejrzanego o kradzież marynarki robotnika i poszedł za nim na zabawę do jakiegoś lokalu przy ul. Króla Leszczyńskiego, gdzie Rachwalski paradował w skradzionej marynarce. Sprawa oparła się o policję i tam Rachwalski długi czas wywodził, że marynarkę kupił na pl. Solskich za 4 zł. od jakiegoś osobnika. Ponieważ dyżurny nie dał wiary temu tłumaczeniu, Rachwalski powędrował do aresztów policyjnych.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śmierć byłego zakładnika m. Lwowa

Dnia 29 bm. zmarł w naszem mieście inż. Włodzimierz Leszkowicz-Baczyński, em. adjunkt lwowskiej Politechniki. Zmarły należał do tych kilku dziesięciu obywateli, którzy w r. 1915 zostali jako zakładnicy wywiezieni przez Rosjan. Śp. Baczyński został wywieziony do Kijowa, gdzie przebył 3 lata.

Polska na czele państw nadających audycje dla chorych

(B.) Wielkie wyróżnienie spotkało znanego w całej Polsce apostoła miłosierdzia ks. kapelana Rękasa. W dniach od 10 do 12 września odbędzie się w Malines (Belgja) Katolicki Kongres, na który zaproszono ks. kapelana Rękasa jako instruktora akcji propagandowo - radjowej na rzecz chorych. Nie wszystkim wiadomo, że w czasie Kongresu Katolickiej Radjofonji w Pradze, ks. kapelan Rękas był tam w maju b. r., uczestniczył w obradach i cennych i zarazem fachowych rad apostoła chorych wszyscy cudzoziemcy uważnie słuchali. Ks. kapelan wygłosił wtedy referat w języku francuskim. Śladem Polskiego Radja audycje dla chorych wprowadziły u siebie radjostacje: wiedeńska, lozańska (Szwajcarja) i radjo belgijskie.

Fakt, że państwa o zachodnio - europejskiej kulturze wprowadzają u siebie katolickie i społeczne programy radjowe, wzorując się na Polsce i ze w tym celu specjalnie Polaków do siebie zapraszają, świadczy bardzo chlubnie o kulturze naszego Narodu.

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

NACZYNIA KUCHENNE
porcelana i szkło
30 niskie ceny — duży wybór
ROMAN KALCZYŃSKI LWÓW, UL. HALICKA 21

Kup Kodaka u BUJAKA
Lwów, ul. Kopernika 4, tel. 218-34
Kodak Baby zł. 12·50
Kodak Bullet zł. 20·—
Kodak Jiffy zł. 35·—
Cenniki bezpłatnie

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 — (stolarnia i skład w podwórzu). 73

APARATY FOTOGRAFICZNE I RADJOWE NA RATY
PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA
POLECA
Barwik-Borzemski
LWÓW, UL. KOPERNIKA 18 991

POTU
NÓG, RĄK, PACHWIN
i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego niezawodnego i nieszkodliwego patent. pudru „CSAVE" Próbny pakiet 50 gr.
Wyłączna sprzedaż PERFUMERJA
S. FEDERA
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 7
Filja: UL. KOPERNIKA 15a

ŁÓŻKA żelazne, metalowe, dziecinne i służbowe, siatki do łóżek tapczanów
z fabryki
KONRAD-JARNUSZKIEWICZ, Warszawa
Wyłącznie sprzedaje MARJAN MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 237-72 663

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy
kupując tandetę sklepową szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie na dogodne spłaty bez weksli.
WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn, naprzeciw koszar Policji Państw. Tel. 263-13
Bon — przy zakupnie urządzenia do 31-go sierpnia br. dodajemy karnisze bezpłatnie.
Bon przedłożyć. 863

Z Brzozowa

POSZUKIWANIA BRONI W TURŻEPOLU. W związku z śledztwem w sprawie zbrojnego napadu na kier. „Polminu" Bielewicza, policja wszczęła energiczne poszukiwania broni w w Turzepolu. Dotychczas znaleziono dwa karabiny i jedną strzelbę. Osoby, u których znaleziono broń aresztowano.

WIZYTACJA GIMNAZJUM. W Brzozowie bawił przez jeden dzień wizytator Kuratorjum lwowskiego profesor Tadeusz Woytoń, który zwizytował gimnazjum i odbył dłuższą konferencję z dyr. Mrozowskim. Nadmienić wypada, że wizytator Woytoń był w latach 1927 i 1928 profesorem tutejszego gimnazjum.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tołszczowa

Uroczystość narodowo-religijna w Tołszczowie

Piszą z Tołszczowa:

Na peryferji lwowskiego pow. leży ukryta wioska Tołszczów, należąca do rzym. kat. parafji Wołków. 30 lat temu zdawało się, że w Tołszczowie niema Polaków. W d. 1909 władza duchowna przysłała do pomocy 100-letniemu proboszczowi ks. Franciszkowi Iwanickiemu, młodego wikarjusza ks. Nestora Szukalskiego. Tenże z młodzieńczym zapałem w Tołszczowie wyszukuje rzym. kat. dusze, zbiera je na katechizm, przez 2 lata odprawia nabożeństwa kościelne w chacie, nosząc się z myślą wybudowania osobnej polskiej kaplicy. Z myślą tą zwierza się swemu arcypasterzowi ks. Bilczewskiemu. Zamiar swego kapłana arcypasterz pochwala, a zachęcając do dalszej pracy, ofiarowuje na początek na cegłę 1.000 koron. Drugą tysiączkę ofiaruje staruszek proboszcz Iwanicki, a dalsze ofiary od ludu płyną szczodrze. Przy chętnej pomocy ówczesnego kierownika szkoły Bronisława Malika, nie żałującego grosza, ni trudów lud zwozi materjał, rosną mury kaplicy, a 23 sierpnia 1911 zostaje kaplica rzym. kat. poświęcona i dla 291 zrewindykowanych Polaków do użytku publicznego oddana.

Po 25 latach w niedzielę 23 ub. m. obchodził Tołszczów piękny jubileusz. Na uroczystość tę kaplica została pięknie przybraną. Przy wejściu do kaplicy znajdowała się wysoka, wspaniała brama tryumfalna przybrana snopami różnych zbóż. U góry zdala rzucał się w oczy napis tak dużo mówiący: „Pod Twoją obronę uciekamy się", na odwrotnej stronie: „1911—1936 — Dzięki Ci Boże za to".

Nabożeństwo rozpoczął ks. kan. Gieszczyński uroczystą Mszą św. w asyście ks. kat. Kuchty i ks. dj. Pikoły. W czasie Mszy św. wygłosił kazanie okolicznościowe ks. Kuchta.

Licznie zgromadzony lud polski i ruski wysłuchał kazania z zaprtym oddechem. Następnie w pobliżu kościółka na polance u stóp Babiej Góry rozpoczęła się akademja. Na wstępie ks. proboszcz przywitał przybyłych gości; gospodarza powiatu p. starostę Eckhardta i zastępcę dr. Dąbrowskiego, przedstawicieli Rady Powiatowej, dyrektorów Malika i Rolińskiego i dr. Bajorka, delegata TSL. ze Lwowa. Pod batutą kierowniczki szkoły p. Janiny Bulakowej, chór dziewcząt tołszczowskich wykonał kilka pięknych pieśni przeplatanych okolicznościowemi deklamacjami, rzęsiście przez rozentuzjazmowanych słuchaczy oklaskiwanych. Bardzo serdecznie przemówił dyr. Malik, który jako kierownik szkoły w Tołszczowie przez lat 30 przypatrywał się zmaganiom Polaków i wydatnie je wspomagał. Miejscowy proboszcz Leon Sidor, którego rodzice ofiarowali plac pod świątynię wyraził w szczerych i serdecznych słowach obecnym podziękowanie i wdzięczność całej wioski. Pod kierownictwem zarządcy lasów p. Madejewskiego, który uroczystości religijno-narodowe tak udatnie zorganizował, rozwinął się barwny pochód przez wieś do domu TSL. Na czele postępowała orkiestra, za nią jechała banderja włościańska w strojach krakowskich, szli członkowie czytelni, Kółka rolniczego, dziatwa szkolna, młodzież obojga płci, koło gospodyń i Straż pożarna i długi szereg gości i ludu włościańskiego. Z balkonu odświetnie przybranego domu TSL. odebrał defiladę starosta powiatowy, na którego ręce złożyła grupa dziewcząt w strojach regjonalnych pięknie przybraną koronę ze zbóż.

Uroczystość ta religijno-narodowa głębokie wrażenie wywarła, lud podniesiony i wzmocniony na duchu wrócił do swoich domów. YNSKI.

Z Brodów

AKCJA ANTYPAŃSTWOWA W CZYTELNI „PROŚWITA". Starostwo powiatowe w Brodach, ustaliwszy, że w czytelni Proświty im. Iwana Franka w Czechach, liczącej około 150 członków, prowadzona jest akcja antypaństwowa, zawiesiło ją w czynnościach

Z Tarnopola

EPIDEMJA CZERWONKI. W miasteczku Kozłowie, pow. Tarnopol oraz w Jeziernej i okolicy szerzy się znów epidemja czerwonki. Codziennie zgłaszane jest po parę wypadków zachorowań. lekarze miejscy i obwodowi przeprowadzają w szybkim tempie szczepienia ochronne.

LITERATURA I KARTKI PORNOGRAFICZNE W KSIĘGARNIACH W TARNOPOLU. Przeprowadzone ostatnio przez policję tarnopolską rewizje w szeregu tarnopolskich księgarń i kiosków dały sensacyjne wyniki. Prawie wszędzie znaleziono znaczne ilości literatury a także kartek pornograficznych. Wszystek ten materjał, został skonfiskowany.

ZŁODZIEJ W BIURACH UBEZPIECZALNI SPOŁ. W TARNOPOLU. W nocy na 28 ub. m. włamał się nieznany sprawca do biur Ubezp. Społ. w Tarnopolu i po przeszukaniu wszystkich biurek, zabrał na szkodę kilku urzędników kwotę około 100 zł. Poszukiwania za sprawcą w toku.

TRYBUNAŁ W SKŁADZIE 3 SĘDZIÓW SĄDZIĆ BĘDZIE ZABÓJCÓW Ś. P. GAWLICZA. Wznowiony dnia 27 ub. m. proces Rutkowskiego i towarzyszy, oskarżonych o zabójstwo ś. p. Gawlicza został znów odroczony, a to na skutek zmiany kwalifikacji czynu z art. 240 na 230 k. k. Wiceprezes Wędrychowski na wniosek prokuratora postanowił sprawę przekać trybunałowi w składzie 3 sędziów.

Z Kołomyji

NIEWYŚWIETLONE STRZAŁY. Dnia 27 ub. m. w godzinach wieczornych w Myszynie, nieznany osobnik oddał do mieszkania Paraski Popadiuk dwa strzały. Oddane strzały przez otwarte okno nie wyrządziły domownikom żadnej szkody. Pociski utkwiły w ścianie. O czyn powyższy podejrzany jest Nykoła Parczuk z Myszyna, który jest ojcem nieślubnego dziecka Paraski. Parczuk prowadzi z Paraską spór o alimenty. On też również groził Parasce, że o ile nie usunie ciąży, to ją zastrzeli. Z powodu niewyświetlenia faktu dalsze dochodzenia w toku.

ŻYDZI, KTÓRZY UTRUDNIAJĄ PRZEPROWADZENIE PORZĄDKU. Wydział śledczy w Kołomyji przy współudziale policjantów z Komisarjatu przeprowadził w nocy na 28 ub. m. obławę na włóczęgów w pokątnych domach noclegowych. W czasie obławy napotkano 15 osób z poza Kołomyji. Należy podkreślić, że na liście podanych włóczęgów, który tożsamość nie u wszystkich jest pewna, znajdują się prawie sami Żydzi.

ZŁOŚLIWY ŻART CZY IMAGINACJA? W ostatnich dniach zgłosił na posterunku w Myszynie Jura Kawaciuk (z Myszyna), że dnia 26 ub. m. wieczorem, w czasie, kiedy wracał z młyna, dwaj osobnicy, idąc za nim, oddali doń strzał z rewolweru. Dochodzenia ustaliły, że w podanym czasie biegli za Jurą Kawaciukiem Nykoła Januszak i Teodor Nikorowicz (obaj z Myszyna). Przytrzymani napastnicy oświadczyli, że wcale nie strzelali do Kawaciuka, lecz tylko oświetlili go lampką elektryczną, a gdy Kawaciuk począł uciekać, biegli za nim ze swawoli, by nastraszyć uciekającego.

Z Przemyśla

ROBOTY INWESTYCYJNE. Na terenie m. Przemyśla przeprowadzane są obecnie różnego rodzaju roboty inwestycyjne. Na Bakończycach (ul. Batorego) kończy się budowę baraku dla bezdomnych, przy którym znajdować się będą ogródki działkowe. Przy ulicy Szopena i Narutowicza stanie w tych dniach mur oponowy, zabezpieczający wysokie szkarpy. Zarząd m. Przemyśla przystąpi w najbliższej przyszłości do budowy kolektora przy ul. Reymonta i Iwaszkiewicza, do budowy ul. Leszczyńskiego, rekonstrukcji ulic Grunwaldzkiej, Borelowskiego i Potockiego. Następnie toczą się pertraktacje, co do kupna gruntów prywatnych na budowę ul. Noskowskiego.

Z Czortkowa

PODPALENIE DLA RABUNKU. Niejaki Władysław Łazaruk z Perechodów pod Czorkowem, chcąc wykryć kryjówkę, w której mieszkaniec Wawrynowa Mikołaj Draków ukrył pieniądze uzyskane, w kwocie 570 zł. ze sprzedaży pola — podpalił temu ostatniemu zabudowania gospodarcze. Podpalacz chciał w ten sposób podpatrzeć kryjówkę i w momencie zamieszania pieniądze te ukraść. Raffinowany zbrodniarz został aresztowany i wobec uzyskania dowodów winy oddany do dyspozycji władz sądowych.

Z Żółkwi

WIELKI POŻAR. W niedzielę rano wybuchł pożar w zagrodzie Pawła Puszczyńskiego w Opłytnie błyszczywodzkiej. Po zniszczeniu domu mieszkalnego, stodoły i stajni oraz plonów, pożar przerzucił się na zagrodę Grzegorza Miliana i strawił dom, stodołę, stajnię i plony. Łączna szkoda wynosi 8 tys. zł. Ogień zagrażał większej połaci wsi i tylko usilnej akcji tutejszej straży ogniowej, pod komendą insp. Jantza, zawdzięczać należy, że pożar w porę zlikwidowano. Jak wykazały dochodzenia, sprawcą pożaru był ośmioletni chłopak Dmytro Serwatka, który chciał widzieć, jak wygląda pożar. Po dokonaniu czynu, z osmalonemi brwiami schował się pod łóżko w domu, przylegającym bezpośrednio do domu pogorzelców.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Onegdaj podczas zawodów piłkarskich miejscowego klubu „Nordia" z lwowskim „Orłem Białym", 20-letni bramkarz „Nordi" Borer został tak silnie kopnięty w okolicę śledziony i nerek, że upadł i stracił przytomność. Ocucił go dopiero lekarz i bramkarz został przewieziony do szpitala powszechnego we Lwowie.

Niejaki Józef Krzaczkowski, jadąc rowerem z roboty, wskutek pęknięcia opony rowerowej upadł na jezdnię przy ul. Piłsudskiego tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Straż miejska udzieliła mu pierwszej pomocy, zaś lekarz miejski dr. Sapruka polecił odstawić go do szpitala powszechnego w Żółkwi.

Ze Zbaraża

ORDEREM PAPIESKIM „PRO ECCLESIA ET PONTIFICE" odznaczony został p. Stanisław Jastrzębiec Kozłowski, właściciel dóbr Ochrymowce, fundator tamtejszego rz. kat. kościółka, prezes Okr. Tow. Roln. w Zbarażu



ŚRODA, DNIA 2 WRZEŚNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.20 Dziennik poranny. 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.35 (Lw.) Parę informacyj. — 7.40 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) „Mody" — Pogadanka Stefanji Zielińskiej. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Kolejowej. — 14.30 (Lw.) Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" — słuchowisko dla dzieci. 16.15 „Gentils galants de France" — piosenki starofrancuskie w wykonaniu Wandy Hendrich (sopran) i chóru „Pro Arte". 16.40 Koncert w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. 17.20 (Lw.) Chwila Piccavera — (płyty). 17.50 „Anegdoty z życia Leonarda da Vinci" — pogadanka. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. 18.05 (Lw.) Recital śpiewaczy Stefana Śnieżka (bas). Przy fortepianie Tadeusz Seredyński. 18.25 (Lw.) „Nowa pisownia wchodzi w życie" — odczyt. — 18.35 (Lw.) Koncert reklamowy. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.30 „Z wędrówek po prowincji". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. — 21.30 (Lw.) Cezar Franck: Sonata na fortepian i skrzypce. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. — 22.10 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.15 Lekkie piosenki i melodje w wykonaniu Oli Obarskiej, Jerzego Lawiny (duet wokalny) i Mieczysława Hohermana (saksofon i wiolonczela). — W przerwie o godzinie 22.55 Ostatnie wiadomości. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

NOWY REKORD WYSOKOŚCI LOTU.

W ubiegłym tygodniu słynny lotnik francuski, zdobywca puharu Deutscha Detre, pobił rekord wysokości lotu lotnika włoskiego Donati, uzyskany 11. kwietnia 1934 roku, a wynoszący 14.433 metrów. Detre użył do swego lotu „Poteza 50", z motorem Gnome-Rhone K—14, uzyskując wysokość około 14.600 metrów.

Ponieważ do oficjalnego uzyskania rekordu, rekord poprzedni musi być przekroczony przynajmniej o 300 metrów, Detre będzie wkrótce usiłował osiągnąć wysokość 14.733 metrów.

WYDAWNICTWO
ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH L. 11 TELEFON 238-59
ODDZIAŁY
W WARSZAWIE UL. NOWY ŚWIAT 72 TEL. 598-81
W KRAKOWIE UL. PODWALE 5 TEL. 135-27
POLECA
PODRĘCZNIKI SZKOLNE
DZIEŁA NAUKOWE
I BELETRYSTYCZNE
WYDAJE
BIBLJOTEKĘ NARODOWĄ
I
BIBLJOTEKĘ
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU
POSIADA
DWIE WZOROWO URZĄDZONE DRUKARNIE I INTROLIGATORNIĘ, KTÓRE WYKONUJĄ WSZELKIE W ICH ZAKRES WCHODZĄCE ROBOTY
WYDAWNICTWA
ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH
1141

OGŁOSZENIA

Najlepsze CZAPKI STUDENCKIE
BERETY SZKOLNE I SPORTOWE poleca
Antoni KAFKA, Lwów, ul. HALICKA 4
(obok kościoła Katedralnego) 1112

NAUKA

KURSY
Związku Strzeleckiego rozpoczynają naukę z zakresu 6 i 8 klas dawnego typu za zezwoleniem KuratorjumOSL dnia 3 września 1936 r. Informacje i wpisy w X. państw. gimn. Wałowa 18, od 9—12 od 17—19. 3843

KOREPETYCJ
konwersacji, lekcyj niem. udzieli sumiennie akademik. Łask. zgłosz.: „Głóg". 3862

KONWERSACJĘ
francuską dorosłym, przygotowania z zakresu literatury i handlowej korespondencji, udziela u siebie lub w domach (chrześcijańskich) po cenie przystępnej osoba posiadająca doskonały francuski, z ukończonemi kursami Sorbony. Zgłoszenia: — Administracja Dziennika Polskiego pod Sorbona. 3869

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DYKTY I FORNIERY
najtaniej zakupisz w składzie fabrycznym, Lwów — ŹRÓDLANA 3. Tel. 271-14

RATLEREK
10-cio miesięczny do sprzedania. Wiadomość: Obwodowa 7, koniec Listopada. 3837

WILLA w OGRODZIE
słoneczna, dochodowa, do sprzedania. Nr. telef. 235-61 lub na miejscu Obwodowa 7 koniec Listopada. 3838

NAJLEPSZE CZAPKI STUDENCKIE
poleca wytwórnia katolicka Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 1103

MŁODZIENIEC
uczciwy, obrotny, prosi o pracę w większej restauracji, hotelu, za skromnem wynagrodzeniem. Dobre referencje. Łask. zgłosz. Dziennik Polski pod „Dajcie żyć". 3859

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ,
kuchnia z przynależytościami do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 30. Tel. 278-65. 3850

POKÓJ,
kawalerski, osobne wejście, do wynajęcia. Bajki 7, drzwi 11. 3853

PRZYJMĘ
uczni na mieszkanie. Opieka. Lwów, Asnyka 4, m. 6. 3848

GARSONIERA
dwupokojowa, umeblowana, telefon, łazienka, wynajmę. Friedrichów 8, 6. 3852

UWAGA!
Cztery pokoje, kuchnia, komfortowe, słoneczne, (podzielne na dwupokojowe mieszkanie i dwupokojową garsonierę). Dla studentek doskonała pensja, wykwintne utrzymanie, opieka, oraz oddzielne pokoje kawalerskie. Willa w ogrodzie. Zgłoszenia: Obwodowa 7, (koniec Listopada). Telefon 235-61. 3820

POKÓJ,
frontowy, urzędniczce, tamże stancja — bezdzietnym na stanowisku. — Pohulanka 12. 3858

SZEŚCIOPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne balkon, przy ogrodzie Kościuszki, do wynajęcia. Badenich 7. Dozorca wskaże od 11—13. 3871

3 POKOJE,
kuchnię, duży przedpokój, wynajmę katolikom. Kochanowskiego 36. 3866

MAJĄC SYNÓW
w III. gimn., przyjmę ucznia z tegoż gimnazjum na stancję. — Długosza 27, parter lewy, godz. 3—5. 3857

DWA POKOJE
kuchnię, wynajmę w willi. Lwów, Olszewskiego 7. 3845

DO WYNAJĘCIA
pięciopokojowe, ciepłe mieszkanie. Kadecka 4, II. p. 3823

OKAZJA!
Romanowicza 16, II. p. — Cztery pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, odnowione, za bardzo niskim czynszem, natychmiast do wynajęcia. 3800

UCZNIÓW,
uczenice przyjmę — staranne utrzymanie, pomoc w nauce, lekcje języków obcych. W pobliżu VIII-go gimn. i Urszulanek. Zofji 52 II. p., m. 6. Od 12—6-tej. 3867

LISTOPADA 12,
Wiśniowieckich 1, 4 pokoje kuchnia do wynajęcia. 3868

UCZNIA
gimnazjalnego przyjmę — dobry wikt, staranna opieka, kulturalny dom. Asnyka 7, I. p. m. 5. 3864

MIESZKANIE
czteropokojowe, słoneczne, komfortowe, obszerne, przy ul. Krasińskiego 27, II. piętro, zaraz do wynajęcia Polakowi - katolikowi. Wiadomość tamże. Czynsz ustawowy. 3863

4 POKOJE,
słoneczne, komfort, Kosynierska 7, boczna Kadeckiej zaraz do wynajęcia. 3860

STUDENTÓW
przyjmie z całem utrzymaniem, zapewniając opiekę H. Nahlikowa, Grottgera 4, Telef. 201-90. 3832

UL. ŚW. MIKOŁAJA 3.
Dwa pokoje komfortowe, przedpokój, łazienka, na mieszkanie i biuro dla katolików. 3842

WOLNE POSADY

AGENCI (TKI)
do sprzedaży radja, poszukiwani. Radjo - Wystawa, Galerja Marjacka. 3866

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

ZNAM BIUROWOŚĆ
(maszyna). Czytam w kilku językach. Pielęgniarstwo. — Szukam pracy biurowej, — mundantki, lektorki, pielęgniarki lub do dzieci. Pod „Bezkres niedoli". 3865

RÓŻNE

PIJALNIA MLEKA
„Oaza" Lwów, Rutowskiego 22, wydaje śniadania, obiady, kolacje. 3841

DO INTRATNEGO WYDAWNICTWA
poszukujemy udziałowca z niewielkim kapitałem. Posada zapewniona. — Zgłoszenia do Adm. Dziennika Polskiego pod „Interes". 3839

KATOLICKA
pracownia „Stefa", Podwale 1, (róg Wałowej), wykonuje tanio i bardzo solidnie mundurki szkolne dla panienek, ściśle wedle wymogów Zakładów Naukowych. 3835

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17. 616

Doskonałe wyroby cukiernicze znakomita kawa, w cukierni
Hożowskiego, ul. Piłsudskiego 6.

PRZETARG

Państwowe Kierownictwo Robót Meljoracyjnych we Lwowie, ul. Karmelicka 2 II p., ogłasza sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego części parceli gr. lkat. 5376/5 gm. kat. Zniesienie o pow. 2709 m² (parc. budowl., narożna przy drodze żółkiewskiej i drodze nad Pełtwią). — Najniższa cena wynosi 8'669 zł.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 września br. o godz. 12-tej Po otwarciu ofert może być zarządzony przetarg ustny. Bliższych informacyj udziela powyższe Kierownictwo.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1936 r.

3813 Kierownik: Inż. T. Radoszewski

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
Sypialnia cisowa — Gabinet nowoczesny — Klub skórzany — Salon Biedermayer — Pokój Empire — Tapczany — Obrazy — Dywany perskie — Meble pojedyncze — Salon wiedeński — Zegary — Jadalnia stylowa — Bronzy — Porcelana
DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI)
158 FREDRY 1.

Prez. 7937/36

PRZETARG

Sąd Okręgowy i Więzienie w Stanisławowie ogłaszają nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę loco magazyny następujących artykułów opałowych:

a) na potrzeby Sądu Okręgowego — 200 ton koksu górnośląskiego, gatunku grubego i

b) na potrzeby więzienia — 80 ton takiegoż koksu i 60 ton drzewa opałowego miękkiego.

Oferty wraz z 5% wadjum winny być złożone w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z odpowiednimi napisami, odrębnie dla Sądu i odrębnie dla Więzienia **do dnia 15 września 1936 r., godz. 12-ta**, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

O szczegółowych warunkach przetargu osoby interesowane mogą informować się w godzinach urzędowych.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Stanisławów, dnia 31 sierpnia 1936 r.

Karol Zieliński
Prezes Sądu Okręgowego

1142

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0'90. W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05, handlowe po zł. 0'10, dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. po zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.